

Ponad 1000 gromad w Wielkopolsce podjęło zobowiązania dla uczczenia XXXVI rocznicy Wielkiej Rewolucji

Ponad tysiąc gromad naszego województwa podjęło już zobowiązania dla uczczenia 36 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. M. in. postanowiono zorganizować 63 zbiorowe transporty ze zbożem. Podjęto także 7205 zobowiązań indywidualnych. Powstało 16 nowych kół TPP-R, a w wielu miejscowościach znacznie powiększyły się szeregi TPP-R.

30 ton w jednym dniu

Długi szereg wozów wesoło zaturkotał po kórnickim bruku. Transparenty i szturmówki dumnie powiewały nad

pełnymi ziarna workami. Jada, już jada... — padło w tłumie zebranych na rynku. Społeczeństwo kórnickie i młodzież szkolna zebrała się powitać tych, którzy przywożą chleb dla miast, spełniając tym samym obowiązek obywateli-patriotów.

Z trzech gromad: Prusinowa, Radzewa i Biernatek jechało 40 wozów pełnych zboża. 30 ton ziarna przyjęto na punktach skupu. Podniosła się krzywa na wykresie realizacji planowego skupu zboża w gminie Kórnik.

Wśród chłopów biorących udział w zbiorowej odstawie kilku przywoziło resztę swego planu. Jest wśród nich Walenty Jaskółka z Prusinowa, który wypełnił wszystkie zobowiązania wobec państwa w 100 proc.,

jest Franciszka Maciejewska, Zuzanna Matuszewska, Lucja Karalus i Józef Błaszyk z gromady Radzewo, którzy również wywiązali się w 100 proc. ze swych planów. Przyjechał też Leon Garnćarek, który resztę planu oddaje w zamiennikach, gdyż obrodziła mu wyjątkowo dobrze fasola. Rad jest, że dzięki wprowadzeniu przez rząd za mienników ze swych zobowiązań wobec państwa może się wywiązać w pełni.

Aktywiści i chłopci gminy Kórnik postanowili zorganizować jeszcze kilka zbiorowych transportów. Plan skupu zboża wykonają w 100 procentach. (AZ)

Jedzie zbiorowy transport. Chłopi z Radzewa, Prusinowa i Biernatki, tak jak dziesiątki innych, wożą Ojczyźnie plan. Na chleb dla braci robotników, na umocnienie naszego ludowego gospodarstwa.



Leon Garnćarek resztę planu oddaje w zamiennikach, gdyż obrodziła mu wyjątkowo dobrze fasola.

ONZ nie spełnia swej roli obrońcy pokoju

Oświadczenie przewodniczącego
Wszechindyjskiej Rady Pokoju dr. Kiczlu

LONDYN (PAP)

W związku z przypadającą 24 bm. ósmą rocznicą utworzenia ONZ, przewodniczący Wszechindyjskiej Rady Pokoju dr. Kiczlu złożył oświadczenie, w którym stwierdził m. in.:

Narody całego świata wiążą się z powstaniem ONZ wielkie nadzieje, jednakże nadzieje te okazały się złudne i narody przekonały się, iż ONZ nie spełnia swej roli obrońcy pokoju na całym świecie.

Utworzenie „małego zgromadzenia” stanowi próbę podważenia zasady jednomyślności wielkich mocarstw. Sprzeciw rządu USA, by nie dopuścić Chińskiej Republiki Ludowej do ONZ oraz wojna koreańska, prowadzona pod flagą ONZ, wykazały wobec narodów całego świata, że Organizacja Narodów Zjednoczonych ma w dalszym ciągu być wykorzystywana jako narzędzie wojny i polityki ucisku kolonialnego, polityki tworzenia sojuszków wojskowych.

Nigdy jeszcze nie była tak bardzo potrzebna czujność wobec prób podważenia Karty NZ, prób, które mogą doprowadzić tylko do załamania się ONZ. Organizacja Narodów Zjednoczonych nie może działać jako

rzeczywiście światowa organizacja, dopóki Chińska Republika Ludowa pozbawiona jest na leżnego jej miejsca w Radzie Bezpieczeństwa i w Zgromadzeniu Ogólnym NZ. Żaden problem dotyczący Azji i całego świata nie może być zadowalająco rozwiązany bez udziału Chińskiej Republiki Ludowej.

Wybory nowych członków Akademii Nauk ZSRR

MOSKWA (PAP)

W Moskwie trwa sesja plenarna Akademii Nauk ZSRR. W dniu 23 bm. odbyły się wybory nowych członków Akademii. W wyniku tajnego głosowania wybrano 51 członków rzeczywistych Akademii Nauk ZSRR.

Sesja zatwierdziła również przeprowadzone przez wydziały Akademii Nauk wybory nowych 148 członków-korespondentów Akademii.

Sesia naukowa w sprawie zwalczania stonki ziemniaczanej

WARSZAWA (PAP)

W Warszawie odbyła się zorganizowana przez Centralny Instytut Rolniczy sesja naukowa w sprawie zwalczania stonki ziemniaczanej. W dwudniowych obradach sesji, którym przewodniczył dyrektor CIR — prof. dr M. Birecki, wzięło udział ok. 100 pracowników naukowych i praktyków, wśród nich wybitni naukowcy z dziedziny ochrony roślin. W sesji wzięła również udział uczona radziecka — dr K. Łarzenko.

Hasła KC KPZR

z okazji XXXVI rocznicy
Wielkiej Październikowej
Rewolucji Socjalistycznej

MOSKWA (PAP)

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego ogłosił z okazji XXXVI rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej hasła głoszące m. in.:

Niech żyje XXXVI rocznica Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej!

Niech żyje międzynarodowa solidarność mas pracujących wszystkich krajów!

Braterskie pozdrowienia dla wszystkich narodów, walczących o pokój, o demokrację, o socjalizm!

Niech żyje pokój między narodami! Nie ma takiej spornej lub nie rozwiązanej kwestii, która nie mogłaby być rozwiązana w drodze pokojowej na podstawie wzajemnego porozumienia krajów zainteresowanych!

Masy pracujące wszystkich krajów! Umacniajcie jedność narodów w walce o osłabienie napięcia międzynarodowego, o pokój, przeciwko agresywnemu naciskowi, usiłującym do rozpętania nowej wojny światowej! Powiększajcie i zwieryjcie szeregi obrońców pokoju!

Braterskie pozdrowienia dla mas pracujących krajów demokracji ludowej, walczących pomyślnie o dalszy rozwój gospodarki narodowej oraz podniesienie materialnego i kulturalnego poziomu życia narodu, o zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego! Niech żyje i krzepnie niezłomna przyjaźń i współpraca krajów ludowo-demokratycznych i Związku Radzieckiego!

Braterskie pozdrowienia dla wielkiego narodu chińskiego, walczącego pomyślnie o uprzemysłowienie kraju, o dalszy rozwój ekonomiki i kultury, o wszechstronne umocnienie swego ludowo-demokratycznego państwa!

Niech żyje i rozkwita niewzruszona braterska przyjaźń i ścisła współpraca Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej dla dobra narodów naszych krajów oraz dla utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego!

Braterskie pozdrowienia dla bohaterstwa narodu koreańskiego, który obronił swą ziemię ojczystą przed interwentami i walczy o odbudowę gospodarki narodowej, o pokój, o jedność narodową!

Pozdrowienia dla demokratycznych sił Niemiec, walczących przeciwko zbrodniczym planom przekształcenia Niemiec w zachodnich w ognisko trzeciej wojny światowej!

Niech żyje Niemiecka Republika Demokratyczna — niezawodna ostoja walki o zjednoczenie, niezawisłość, pokój, demokrację Niemcy!

Pozdrowienia dla narodu japońskiego mężnie walczącego o niezawisłość narodową, o pokój i demokratyczny rozwój swej ojczyzny, przeciwko przekształceniu Japonii w bazę wypadów imperialistów!

Braterskie pozdrowienia dla narodów krajów kolonialnych i zależnych, walczących przeciwko uciskowi imperialistycznemu, o swą wolność i niezawisłość narodową!

Niech żyje przyjaźń i współpraca między narodami Zjednoczonych i Związku Radzieckiego w ich walce o zapobieżenie wojnie i zapewnienie trwałego pokoju na całym świecie!

Niech żyje przyjaźń między narodami Związku Radzieckiego i narodami Francji i Włoch!

Niech żyje polityka zagraniczna Związku Radzieckiego — niewzruszona polityka utrzymania i utrwalenia pokoju, walki przeciwko przygotowaniu i rozpętywaniu nowej wojny, polityka współpracy międzynarodowej i rozwijania stosunków gospodarczych ze wszystkimi krajami!

Żołnierze radzieccy! Pogłębiajcie nieustannie swą wiedzę wojskową i polityczną, doskonalcie swój kunszt bojowy! Nieustannie wzmacniajcie potęgę obronną państwa socjalistycznego! Chwała radzieckim siłom zbrojnym, stojącym na straży pokoju i bezpieczeństwa naszej ojczyzny!

(Ciąg dalszy na str. 3)

Przemysł teletechniczny zwiększa i doskonali produkcję radiodiodni

WARSZAWA (PAP)

Krajowy przemysł teletechniczny coraz lepiej opanowuje produkcję radiodiodni.

Fabryki wytwarzające aparaty radiowe systematycznie wykonują miesięczne plany z nadwyżką. Dzięki temu nie tylko dadzą — jak wynika z obecnych obliczeń — do końca bież. roku ok. 20 tys. radiodiodni, ponad plan, ale także wyprodukują znacznie więcej tych aparatów niż w roku ub. Mimo to zaopatrzenie rynku — wobec szybkiego wzrostu potrzeb — jest jeszcze niewystarczające.

Dlatego też przemysł teletechniczny dąży usilnie do dalszego zwiększenia produkcji aparatów radiowych w przyszłym roku.

Obecnie wytwarza się aparaty radiowe prawie całościowo z surowców krajowych.

W najbliższym czasie przemysł teletechniczny obok popularnych już radiodiodni „Pionier”, „Mazur” i „Aga”, przystąpi do produkcji nowego typu aparatów. M. in. przygotowuje się produkcję aparatów wraz z adapterem, zbliżonych pod względem mocy do „Pioniera”, oraz nowy typ bardziej estetycznego radiodiodni „Mazur”.

Powrót delegacji Związków polskich

WARSZAWA (PAP)

W dniu 24 bm. powróciła do kraju delegacja związkowców polskich na III Światowy Kongres Związków Zawodowych z przewodniczącym CRZZ Wiktoorem Kłosiewiczem na czele.

Wraz z delegacją polską przybyli do Warszawy, na zaproszenie CRZZ delegaci na Kongres — związkowcy z Brazylii, Kamerunu i Tunisu.

Realizując Czyn Październikowy Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych przystąpiły przed terminem do produkcji superfosfatu granulowanego

Aby zaopatrzyć rolnictwo w jeszcze większe ilości nawozów sztucznych, a tym samym zwiększyć urodzaje z naszych pól i podnieść dobrobyt pracujących chłopów — robotnicy Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych uruchomili w dniu 23 bm. produkcję superfosfatu granulowanego. Dzięki temu wieś otrzyma dodatkowe dziesiątki ton tego cennego nawozu. Przedterminowe uruchomienie produkcji stało się m. in. możliwe dzięki ofiarnej pracy brygad montażowych ze Stałinogrodu oraz głównego inżyniera Tadeusza Bęcia z Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych.

Dodatkowe dziesiątki ton nawozów przyniesie również wcześniejsze o 2 dni od terminu przewidzianego w zobowiązaniu — zakończenie remontu w oddziale superfosfatu pylistego. W Poznańskich Zakładach Nawozów Fosforowych wykonali już ponadto swe zobowiązania pracownicy działu zaopatrzenia.

Podobne meldunki nadchodzi również z innych zakładów produkcyjnych w Wielkopolsce. Pomyślnie realizuje swe zobowiązania załoga Wielkopolskich Zakładów Mechanicznych w Ostrowie, która zgodnie z zobowiązaniami podjęła się wykonać przed terminem wszystkie części do wialni. (L)

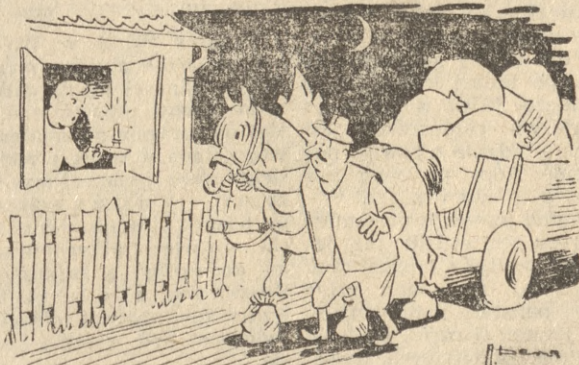
Nowele Sienkiewicza

w języku słowackim

PRAGA (PAP)

Nakładem słowackiego Wydawnictwa Literatury Pięknej ukazał się w CSR wybór nowel Henryka Sienkiewicza.

Pomagać bogaczom przeciwko władzy ludowej, znaczy to pchać się samemu w jarzmo kułackiego wyzysku.



KUŁAK DO MAŁOROLNEGO SĄSIADA:

— Skryjcie mi tę furkę żyta, jak wrócę normalne czasy, to się wam odwiedzę: bez żadnej urazy przyjmę was z powrotem na parobka...

Robotnicy australijscy walczą o swe prawa

MOSKWA (PAP)

Jak donosi Agencja TASS z Sydney, 20 bm. odbył się w Australii powszechny strajk członków Zjednoczonego Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Budowy Maszyn.

W wielu miastach australijskich odbyły się w związku ze strajkiem masowe wiece. W Sydney w wiece wzięło udział przeszło 5 tys. robotników. Uczestnicy wiece uchwaliły rezolucję, w której domagają się polepszenia warunków bytu i pracy.

Nie rewizja Karty NZ lecz rokowania pokojowe mogą osłabić napięcie w stosunkach międzynarodowych

Przemówienie delegata Polski dr. Suchego w Komisji Prawnej ONZ

NOWY JORK (PAP)
Komisja Prawna Zgromadzenia Ogólnego NZ przystąpiła do dyskusji nad trzema połączonymi punktami porządku dziennego w sprawie zmiany Karty NZ.

Do komisji wpłynęły trzy projekty rezolucji, dotyczące powyższego problemu:

1. Argentyny — wzywający sekretariat generalny do ogłoszenia przed końcem 1954 r. zbioru nie opublikowanych dotychczas dokumentów konferencji w San Francisco, kompletnego indeksu wszystkich dokumentów tej konferencji, systematycznego i szczególnego studium historycznego z obrad, które poprzedziły zredagowanie Karty NZ, oraz repertorium różnych postanowień Karty z uwzględnieniem ich stosowania i interpretacji przez różne organy ONZ;

2. Argentyny, Kuby, Nowej Zelandii, Pakistanu i Holandii — który poza powołaniem punktu rezolucji Argentyny w sprawie repertorium, zaleca Zgromadzeniu Ogólnemu, by wezwalo państwa członkowskie do przedstawienia nie później niż 31 marca 1955 r. swych wstępnych uwag w sprawie ewentualnej rewizji Karty NZ, oraz aby poleciło sekretariatowi generalnemu, by rozstał członkom ONZ wstępne uwagi poszczególne państwa na temat rewizji Karty;

3. Costariki, i Egiptu — wzywający sekretariat generalny do przygotowania wszelkich materiałów i dokumentów, niezbędnych dla prac przygotowawczych i dla studiowania propozycji w sprawie zwolnienia ogólnej konferencji, która zajęłaby się problemem rewizji Karty NZ. Ponadto projekt Costariki i Egiptu przewiduje powołanie 15-osobowej komisji ekspertów dla udzielenia sekretariatowi generalnemu pomocy w pracach przygotowawczych.

Stanowisko delegacji polskiej przedstawił minister pełnomocny dr Juliusz Suchy.

Mówca stwierdził, że nie istnieje żadne względnie polityczne, które mogłyby usprawiedliwić jakikolwiek inicjatywę w kierunku rewizji Karty NZ. Wręcz przeciwnie — oświadczył dr Suchy — inicjatywa omówienia na obecnej sesji sprawy rewizji Karty kryje w sobie załączki poważnego nie-

bezpieczeństwa, gdyż może się przyczynić jedynie do spotęgowania atmosfery nieufności wobec ONZ oraz osłabienia wiary w jej zdolność utrzymania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Jest to tym bardziej niebezpieczne, że właśnie ostatnio, po raz pierwszy od wielu lat, dzięki konsekwentnej polityce ZSRR, Chińskiej Republiki Ludowej i krajów demokracji ludowej, dała się zaobserwować pewne oznaki odprężenia w stosunkach międzynarodowych. Powstała bardziej niż kiedykolwiek realna szansa by ONZ stała się ośrodkiem, harmonizującym działania narodów i przyczyniającym się do utrzymania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, jak również rozwijania pokojowej współpracy międzynarodowej.

Jednakże koła, które boją się odprężenia międzynarodowego — kontynuował dr Suchy — czynią wszystko aby jeszcze bardziej podważyć autorytet ONZ i narzucić światu opinię, że organizacja ta nie może rzekomo stać się platformą porozumienia. Pragnąc kontynuować

Agenci lisymanowscy i czangkaiszekowscy nadal torpedują akcję wyjaśniającą wśród jeńców

PEKIN (PAP)
Korespondent Agencji Nowych Chin donosi z Kaosongu, że w dniach: 21, 22 i 23 października br. strona koreańska — chińska nadal nie mogła prowadzić akcji wyjaśniającej wśród jeńców, nie podlegających bezpośredniej repatriacji, ponieważ wojska hin duskie nie podjęły żadnych kroków dla ukrócenia terrorystycznej działalności agentów lisymanowskich i czangkaiszekowskich.

Nasłani przez Amerykanów agenci, uniemożliwiają jeńcom wysłuchanie nadawanych przez głosniki audycji, zwłaszcza jeśli jest to oświadczenie przedstawicieli strony ludowej, albo komunikat komisji repatriacyjnej państw neutralnych.

Trzeci Kongres Światowej Federacji Zw. Zawodowych, który właśnie zakończył obrady w Wiedniu był wspaniałą ilustracją wielkiej prawdy, że „wszyscy ludzie pracy są braćmi”. Niesposób wyliczyć na tym miejscu przedstawicieli wszystkich narodów, którzy brali udział w Kongresie — przecież wzięło w nim udział prawie 800 delegatów z 79 krajów, nie licząc ponad 100 obserwatorów z organizacji związkowych, które nie należą do SFZZ.

Wszystkich tych ludzi, reprezentujących przeszło 88 milionów członków zorganizowanych w związkach zawodowych przywódców do Wiednia jeden wspólny cel: **walka o chleb, o pokój, o wolność**. Ten wspólny cel — i to właśnie podkreślili wystąpienia i uchwały delegatów — może być osiągnięty tylko wspólną walką, jednością działania.

Rozumieją to dziś coraz lepiej masy pracujące całego świata i dlatego obrady Kongresu w Wiedniu były w ciągu minionych dwóch tygodni centralnym punktem zainteresowania wszystkich ludzi pracy. I dlatego — w okresie przygotowań do Kongresu i podczas jego trwania — do Światowej Federacji Związków Zawodowych przystąpiły dalsze centralne ruchy zawodowe z 32 krajów, liczące ponad 5 milionów członków. I dlatego obrady kongresu w Wiedniu chciały podziwu godną jedność myśli i dążeń.

Wrogowie klasy pracującej także doskonale rozumieją jak wielką i groźną siłą stanowią zjednoczone i zorganizowane

wać i podsycać zimną wojnę przedstawiciele agresywnych kół atakujących Karty NZ i tym samym godzą w podstawy Organizacji NZ.

Zasadę jedności — kontynuował mówca — stworzono w oparciu o porozumienie i uznanie wzajemnych interesów. Była ona wyrazem wspólnej troski o los pokoju i współpracy międzynarodowej.

Atak na Kartę NZ — podkreślił dr Suchy — jest jednocześnie atakiem na podstawowe i powszechnie uznane instytucje prawa międzynarodowego, narusza podstawową zasadę przestrzegania traktatów, zawartych bez przymusu i w atmosferze równości — jeden z głównych filarów prawa międzynarodowego. Rozpoczęcie procesu rewizji Karty NZ oznaczać będzie puszyczenie w ruch machiny, która nie tylko może zaszkodzić ONZ, lecz wręcz zagrozić jej istnieniu. Nie tędy prowadzi droga do porozumienia międzynarodowego i wprowadzenia ONZ z impasu, w jaki zapędziła ją polityka USA — podkreślił dr Suchy. **Drogę do tego celu otwiera swobodna wymiana poglądów i pokojowe rokowania w oparciu o niewzruszoną prawdę polityczną, że nie ma takiego spornego zagadnienia międzynarodowego, którego nie można by rozstrzygnąć w drodze rokowań pokojowych.**

W zakończeniu dr Suchy stwierdził, że delegacja polska w ciągu 8 lat istnienia ONZ broniła we wszystkich jej organach zasady poszanowania Karty, podkreślając, że stanowi ona najlepszą podstawę dla rozstrzygnięcia wszystkich spornych problemów i ugruntowania współpracy międzynarodowej. W obecnej sytuacji — mówił dr Suchy — Karta NZ może stanowić podstawę do dalszego osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych, co jest dziś głównym zadaniem ONZ.

Dr Suchy oświadczył, że delegacja polska będzie głosować przeciwko zgłoszonym projektom rezolucji i wzywa wszystkich członków komisji, by w interesie ONZ poparli stanowisko delegacji polskiej.

Wszyscy ludzie pracy są braćmi

masy pracujące, przeciwstawiające się rządowi wyzysku i nędzy, rządowi przysługującym plany wojny i ujarzmienia ludów. I nie przypadkiem pierwszym pociągnięciem Adenauera po wygraniu wyborów w Niemczech zachodnich była próba rozbicia i podporządkowania agresywnym celom Bonn zachodnio-niemieckich związków zawodowych.

I nie przypadkiem pierwsza odwetowa, rewizjonistyczna uchwała nowego hitlerowsko-bankierskiego Bundestagu kieruje „apel” do szumowin emigracyjnych, aby pomagały odwetowcom bonnskim w ich przygotowaniach do „wyzwalania” krajów na wschód od Odry i Nysy. Hitlerowcy z Bundestagu — bonnskiej wiedza, że nie znajdują nigdzie lepszych sojuszników, aniżeli wśród tych różnych Białasów i Zarembów, którzy na spółkę z podobnymi do siebie zdrajcami i podkomendami amerykańskich agentów z CIO i AFL usiłują rozbić jedność światowego ruchu zawodowego.

Próżne jednak są wysiłki rozbijaczy ruchu zawodowego zdrajców klasy robotniczej — zdrajców własnych narodów. Właśnie na Kongresie w Wiedniu ujawniła się z całą wyrazistością prawda, iż klasy robotnicze krajów kapitalistycznych nie da się odseparować od zwycięskiej klasy robotniczej ZSRR i od mas robotniczych krajów budujących so-

Tajne klauzule paktu USA-Franco

NOWY JORK (PAP)

Dziennik „Christian Science Monitor” ujawnia w korespondencji z Madrytu, że jedna z tajnych klauzul, zawartych w podpisanym ostatnio pakcie między USA a frankistowską Hiszpanią, zobowiązuje dyktatora hiszpańskiego do wystawienia i wykorzystania w razie potrzeby poza granicami Hiszpanii 7 dywizji, uzbrojonych w sprzęt amerykański, w celu „uzupełnienia frontu zachodnio-europejskiego”.

Delegacja polskich artystów przybyła do Moskwy

MOSKWA (PAP)

W związku z Miesiącem Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej 24 bm. przybyła do Moskwy na zaproszenie Ministerstwa Kultury ZSRR delegacja artystów polskich.

Nie pomogły propozycje łapówek

Ujawnieni spekulanci zbożowi poniosą zasłużoną karę

Delegatura Wojewódzka Inspekcji Zbożowej w Poznaniu ujawniła ostatnio szereg nadużyć w młynach i śrutowniach prywatnych, których właściciele, względnie dzierżawcy działali na szkodę państwa, utrudniając realizację planów skupu zboża. Ujawniono m. in., że w śrutowniku-kaszarni w Czempieniu (dzierzawca Sylwester Wojciechowski) nie odstawiano w terminach miarek i odsypów pobieranych od gospodarzy, lecz zużywano je na cele spekulacyjne. Stwierdzono tam również niepobieranie odsypów na rzecz państwa przy śrutowaniu owsa.

W wyniku inspekcji przeprowadzonej w kaszarni-śrutowni w Ślupcy (pow. Konin) (właśc. Władysław Kowalski) stwierdzono nielegalne przeładunki i z tego tytułu superata w zbożu w ilości 4543 kg, co świadczy o zamiarze spekulacji zbożem lub jego przetworami. Kowalski usiłował dwukrotnie przekupić inspektora łapówką.

Młyn w Żydowie powiat Kalisz (dzierzawca Leon Przybył) produkował mąkę pszenną niedozwolonej jakości, dokonywał poza tym nie-

Okazać wyzwolonemu narodowi polskiemu postępowy dorobek epoki Odrodzenia

Otwarcie sesji naukowej PAN poświęconej Odrodzeniu w Polsce

WARSZAWA (PAP)

Dnia 25 bm. w ramach obchodu Roku Odrodzenia odbyło się w sali Urzędu Rady Ministrów w Warszawie uroczyste otwarcie 6. dniowej sesji naukowej Polskiej Akademii Nauk, poświęconej Odrodzeniu w Polsce.

Na uroczyste otwarcie sesji przybyli członkowie Rady Państwa i Rządu, członkowie Biura Politycznego KC PZPR oraz członkowie władz naczelnych, stronnictw politycznych i organizacji społecznych. W uroczystości udział wzięli również przodownicy pracy.

Otwarcia sesji dokonał prezes Polskiej Akademii Nauk — Jan Dembowski, który po powitaniu zebranych, zaprosił do prezydium: przewodniczącego Komitetu Honorowego Roku Odrodzenia, wiceprezesa Rady Ministrów — J. Cyrankiewicza, przewodniczącego egzekutywy Komitetu Roku Odrodzenia i Roku Kopernikowskiego — ministra szkolnictwa wyższego A. Rapackiego, wiceprezesa PAN — prof. K. Nitscha, prof. W. Sier-

pińskiego i prof. W. Wierzbickiego, członka prezydium PAN, rektora IKKN — Z. Modzelewskiego, sekretarza I Wydziału PAN — prof. K. Wyke, członków korespondentów PAN — prof. St. Arnolda, prof. St. Lorentza, prof. J. Starzyńskiego, prof. B. Suchodolskiego oraz prof. prof. K. Budzika i Z. Klemensiewicz.

Zagajając obrady prezes Jan Dembowski stwierdził m. in.:

Głównym zadaniem naukowym sesji jest wydobycie walory epoki Odrodzenia i ukazać, do jak wspaniałej twórczości okazał się zdolny człowiek Odrodzenia, wyzwalający się z pęt średniowiecznego dogmatyzmu i fideizmu. Te przełomowe i nowe jakości Odrodzenia pragniemy ukazać na tle czynników społeczno-politycznych, na tle walki klasowej, na tle swoistych cech rozwoju, tak jak istotnie przebiegał proces historyczny w polskich warunkach, wbrew zaś kosmo polityzmowi, który w Odrodzeniu polskim dostrzegał jedynie odbicie zjawisk zachodzących w krajach zachodu i południa Europy.

Z tych cech polskiego Odrodzenia wynika główne zadanie społeczne naszej sesji, na które chciałbym położyć szczególny nacisk. Nowa synteza Odrodzenia, do której zmierzamy, nie ma być sprawą obojędną tylko naukowców. Cel społeczny sesji jest o wiele głębszy i bardziej zaszczytny dla uczonych naszego kraju, związanych ściśle z życiem narodu, z głębokimi przemianami, jakie zachodzą w Polsce Ludowej. Celem tym jest ukazać powstającemu socjalistycznemu narodowi polskiemu postępowy dorobek przeszłości, ukazać wszystko, co w przeszłości tej służyło bezpośrednio lub pośrednio sprawie ludu i sprawie postępu. Epoka Odrodzenia przynosi te wartości w wysokim stopniu, są one godne tego, aby je trwale przyswoić świadomości kulturalnej naszego narodu. To wielkie i ważne zadanie stoi w całej pełni przed nauką polską, jego zaś rozwiązanie będzie miarą dojrzałości nauki naszego kraju.

Następnie zabrał głos prezes Komitetu Honorowego Roku Odrodzenia, wiceprezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz. Przemówienie wiceprezesa Rady Ministrów J. Cyrankiewicza zebrani przyjęli gorącymi oklaskami.

Z kolei prof. Z. Modzelewski wygłosił obszerny referat pt. „Tło społeczne rozwoju nauki w Polsce okresu Odrodzenia”. W referacie swym prof. Modzelewski dał głęboką syntezę społeczno-ekonomicznego podłoża epoki Odrodzenia w Polsce, wskazując na rodzime źródła i charakter całości kształtu zjawisk tego okresu.

W godzinach popołudniowych odbył się dalszy ciąg obrad, które wypełniły referaty: prof. R. S. Ingardena „Mikołaj Kopernik — zagadnienie obiektywności praw naukowych”; prof. K. Lepszego „Andrzej Frycz Modrzewski” oraz prof. J. Krzyżanowskiego „Jan Kochanowski”.

Brutalna akcja policji brazylijskiej przeciwko strajkującym marynarzom

NOWY JORK (PAP)

Jak donosi prasa w Brazylii wybuchł powszechny strajk marynarzy i całego personelu floty handlowej. Wskutek strajku został całkowicie sparaliżowany ruch w głównych portach Brazylii. Strajkujący protestują przeciwko nieprzestrzeganiu przez władze postanowień umowy zbiorowej, wywołanej w wyniku powszechnego strajku pracowników floty handlowej w czerwcu bieżącego roku.

Rząd uznał strajk za bezprawny i skierował przeciwko robotnikom oddziały policji, które zdemolowały lokale związków zawodowych marynarzy i aresztowały dziesiątki robotników, a wśród nich przywódcę Związku Zawodowego Marynarzy Brazylijskich — Emilio Bonfante de Maria.

Nowy amerykański plan „kupna” mięsa armatniego

NOWY JORK (PAP)

Prasa amerykańska z ożywieniem komentuje nowy plan opracowany przez rząd Eisenhowera. Plan ten dotyczy nowej formy „pomocy” innym państwom. „Pomoc” ta zostanie objęta budżetem ministerstwa obrony i „udzielania”, jak stwierdza „New York Herald Tribune” — jedynie na kupno siły wojskowej”, t. zn. mięsa armatniego.

Nowy plan — podkreśla „New York Herald Tribune” — jest uważnie badany przez rząd i zostanie niemal na pewno zatwierdzony. „Główny cel zmiany systemu pomocy — kontynuuje dziennik — polega na tym, aby podkreślić wobec Kongresu, który zdradza niechęć do dalszego udzielania kredytów na pomoc dla obcych państw, że nowa forma pomocy ma charakter całkowicie wojskowy. Kongresowi powie się, że kredyty udzielane są wyłącznie nie po to, aby kupić siłę wojskową tam, gdzie może ona przynieść największą korzyść i gdzie jest najtańsza”.

Dziennik wyjaśnia następnie, że „utrzymanie jednej dywizji amerykańskiej kosztuje 250 milionów dolarów rocznie, podczas gdy utrzymanie dywizji francuskiej — 80 milionów dolarów, tureckiej — 75 mil. dol., południowo-koreańskiej — 15 mil., a kuomintangowskiej — 5 mil. dol.

Dziennik „Wall Street Journal” podaje, że „nowa pomoc” będzie udzielana w postaci sprzętu wojennego, zakupywanego w Stanach Zjednoczonych i wysyłanego do tych państw, które sprzedadzą swą „siłę wojskową”.

Przedujący chłopci obradowali w Trzciance

Przeszło 2100 chłopów ma-
ło i średniorolnych w po-
wiecie Trzcianka wypełniło
swoją obowiązkiem sprzedając
zboża państwu w 100 procentach.

W ubiegłą niedzielę przed-
ujący chłopci powiatu
Trzcianka zebrał się, aby
przedyskutować dotychczasowy
przebieg walki o realiza-
cję obowiązków odstaw
zboża dla państwa oraz aby
omówić dalszą pracę na tym
odcinku. Pragną oni bowiem,
aby wszyscy chłopcy w powie-
cie wypełnili swój obowiązek.
Każdy bowiem chłop winien
wiedzieć w realizacji planów
gospodarczych, nałożonych
przez państwo, dobro Ojczyzny
i własne. W obradach
przedującego chłopstwa po-
wiatu Trzcianka uczestniczyli
także poseł na Sejm z tam-
tejszego okręgu, przewodni-
czący Prezydium WRN — Jó-
zef Pieprzyk.

Referat na temat osiągnięć
powiatu w akcji odstawy zbo-
ża i innych świadczeń na
rzecz państwa wygłosił za-
stępca przewodniczącego Pre-
zydium PRN — Zabiński.
Wielu chłopów zabierało głos
w dyskusji. Mówili oni o swo-
ich sukcesach gospodarczych,
o pracy społeczno - politycz-
nej, dzielili się również do-
świadczeniami w różnych
dziedzinach rolnictwa, wy-
tyczali śmiało plany na przy-
szłość. Wszyscy zgodnie
stwierdzili, że chłopci powiatu
Trzcianka winni odstać
przepisaną ilość zboża tak,
aby powiat wykonał swój
plan w 100 procentach. (pr)

Zwycięska ofensywa w gminie Czerwonak

Mocno już przygrzewało
październikowe słońce
rozpraszając resztki po-
rannego przymrozku, kiedy
Józef Krause wyruszył do
Czerwonaku.

Niechętnie udawał się tam
dzisiaj, wiedząc, że Prezydium
Gminnej Rady Narodowej
wzywa go w sprawie niedo-
urzymania terminu sprzeda-
ży zboża państwu i spłaty po-
datku, które to obowiązki
solenie przyrzekł wypełnić,
gdy po raz pierwszy wezwano
go przed kolektyw. Zwolna
naciskany pedałami roweru
toczył się więc leniwie wzdłuż
drogi, obok kozięgłowskich
pól, błyszczących zwiercia-
dłem rosy osiadłej na ozim-
nie.

Jadąc i medytując, Krause
jeszcze raz spojrzął w stronę
swojego dostatniego gospodar-
stwa. I czymże się teraz wy-
tłumaczy? Posiada przecież
blisko 28 hektarów ziemi i to
nie gorszej niż np. Franciszek
Konieczny z Koziegłowa, który
choć inwalida i gospodarz na
5 tylko hektarach, dawno już
całkowicie wywiązał się ze
wszystkich zobowiązań. Czym
że się więc może tłumaczyć
on, hodujący w dodatku 6
dojnych krów i sporo niero-
gacizny? Przecież nie powie,
że ociągał się z odstawami
dlatego, że słuchał rad Och-
owiaka czy Kosmowskiego!

A zresztą — czy to i oni
nie przekonali się, że w Pre-
zydium GRN nie pomogą żad-
ne krętactwa? Ile to nagadał
taki Teodor Ochowiak że ze
swoich 47 hektarów nie odda
ani grama zboża więcej po-
nad 50% planu? Czy zresztą

nie dlatego poszli jego śla-
dem wszyscy bogacze z Bogu-
cin? No — i na co mu się to
zwlekkanie przydało? Kiedy
w zespole gminnym oświadc-
czono mu, że sprawa przeka-
zana zostanie prokuratorowi,
od razu zaczął młócić, odsta-
wił wczoraj wóz zboża, zna-
lazł nawet pieniądze na po-
krycie zaległości podatk-
owych łącznie z trzecią ratą.

Widok rysujących się na
horyzoncie kominów Fabryki
Papieru w Czerwonaku prze-
kładał Krausemu rozmyślenia.
Zadecydował więc pospiesz-
nie: „wytlumaczyć to się tam
może nie wytłumaczę, ale

zawsze warto się potargo-
wać”.

Pożyteczne lekarstwo

Na kolektywie okazało się
jednak, że kulacka, nieuczci-
wa taktyka Krausego zawio-
dła go na całej linii. Począ-
tkowo — istotnie — usiłował
targować się powtarzając u-
parcie:

— Nie mam zboża. Jeśli od-
dam żyto, nie będę miał czym
siść.

— Zgodziliście się przecież
na wykonanie planu w zamien-
nikach.

Ale nawet zamienniki nie
odpowiadały Krausemu. Nic



Ofiarna, rzetelna praca organizacyjna i polityczna Pre-
zydium oraz zespołu GRN w gminie Czerwonak, dopro-
wadziła do pomyślnego zwrotu w wykonywaniu przez
tamtejszą wieś obowiązków dostaw. Na zdjęciu —
członkowie kolektywu GRN, w czasie jednej ze swych co-
dziennej narad. Siedzą od lewej: Napoleon Piasecki —
przewodniczący GRN, Czesław Frysiak — pełnomocnik
KW PZPR, Czesław Michalak — delegat Ministerstwa
Skupu i Edmund Sowiński — sekretarz KG PZPR.

u niego „nie obrodziło”, ani
seradela, ani łubin. Nawet
świnie cierpią stale na niedo-
wagę w jego gospodarstwie.
Wszystkie te wykrętne od-
powiedzi zbił z miejsca prze-
wodniczący Prezydium.

— Obywatelu Krause — po-
wiedział spokojnym, lecz sta-
nowczym głosem — zawezwa-
liśmy was tu nie po to, aby się
z wami targować, ale żeby do-
wiecie się, jak zamierzacie
wykonać obowiązki wobec pań-
stwa. Wielu chłopów z waszej
gromady wykonało w pełni swe
planu. A wy, nie mając gor-
szej ziemi od innych, zalegacie
ze sprzedażą przeszło półtorej
tony zboża, z odstawą żywno-
ści i spłatą podatku gruntowego,
hamując w ten sposób wykona-
nie planów przez gromadę,
gminę i powiat. Tłumaczenie
wasze wskazuje na to, że kie-
ruje wami zła wola, więc zespół
GRN wychodzi z założenia, że
trzeba was ukarać. Dajemy
wam dwa dni czasu na przy-
stąpienie do omlotów. Jeśli nie
dotrzymacie tego ostatecznego
terminu, sprawę waszą skieru-
jemy do Kolegium Orzecznictwa
Karno-administracyjnego przy
Prezydium GRN.

Odpowiedź ta z miejsca po-
zbawiła Krausego zwykłego
kulackiego rezonu.

— Za dwa dni nie dam rady
— usiłował słabo oponować.

— Nie będziemy dłużej cze-
kać — ustalił twarzą decyzję.
A jeszcze i to pamiętajcie —
Krause — że władza ludowa
ma tyle siły, żeby nie tylko nie
tolerować waszych złośliwych
wybrzyków, ale także zmusić
was do wykonania obowiązków
i poszanowania prawa.

Zdecydowana postawa kole-
gium GRN w Czerwona-
ku, śmiało sięgnęła do środ-
ków karno - administracyj-
nych w wypadkach szczegól-
nie złośliwego uchylania się
od wypełnienia obowiązków
dostaw, okazały się
wielce pożytecznym lekar-
stwem na tamtejszych kula-
ków. Oto ledwie opuścił ga-
binet przewodniczącego Józef
Krause, gdy zadzwieczał tele-
fon. To drugi z tego rodzaju
opornych — Kazimierz Krau-
se — 15-hektarowy gospodarz
posiadający wybitnie docho-
dowe gospodarstwo w Czer-
wonaku, spiął się z doniesie-
niem o przystąpieniu do om-
lotów i rychłym załatwieniu
dostaw zboża w Gminnej
Spółdzielni.

Ścisze sojuszu przeciw kulactwu

Ale — zanim zaistniała dzi-
siejsza sytuacja, w której
gmina Czerwonak zdołała
prawie wyzwoić się z kula-
ckich macek, ogarniających
spórą część jej mało i śred-
niorolnego chłopstwa, trzeba

Poznamy osiągnięcia narodów radzieckich

WZROST PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ ZSRR

Przemysł radziecki nieustannie
rozwija się i udoskonala na ba-
zie najwyższej techniki w celu
maksymalnego zaspokojenia sta-
le rosnących materialnych i kul-
turalnych potrzeb całego społe-
czeństwa.

W ciągu 35 lat (od r. 1917 do
r. 1952) produkcja przemysłowa
ZSRR zwiększyła się 39-krotnie.
W roku 1953 globalna produkcja
przemysłowa wzrosła niemal
2,5-krotnie w porównaniu z po-
ziomą produkcją 1940 r. W ro-
ku 1953 wyprodukowano 38 milionów
ton stali, czyli przeszło dwa ra-
zy więcej, aniżeli w roku 1940;
węgiel wydobył się ponad 320
milionów ton, czyli prawie dwa
razy więcej; naftę — ponad 52
miliony ton, czyli o 70 procent
więcej; produkcja cementu wy-
niosła ponad 16 milionów ton,
czyli prawie 3 razy więcej; e-
nergii elektrycznej wyprodukuje
się 133 miliardy kilowatogodzin,
tj. 2,8 raza więcej, aniżeli w ro-
ku 1940. Produkcja przemysłu
chemicznego wzrosła trzy razy,
przemysłu budowy maszyn i na-
rzędzi — 3,8 raza.

8 MILIARDÓW PUDÓW ZBOŻA

W ZSRR problem zbożowy zo-
stał całkowicie rozwiązany. Glo-
balne zbiory zbóż wyniosły w
roku ubiegłym 8 miliardów pu-
dów, to jest prawie dwa razy
więcej, niż w Rosji przedrewolu-
cyjnej. Zbiory pszenicy — tej
najważniejszej rośliny spoży-
wej — zwiększyły się w roku
1952 o 43 proc. w porównaniu z
rokiem 1940.

Obecnie w ZSRR stwarza się
wszelkie materialne i organiza-
cyjne warunki dla jeszcze szyb-
szego zwiększenia produkcji sow-
chozów i kolchozów oraz dla pod-
niesienia roli ośrodków maszy-
nowo - traktorowych. W okre-
sie od 1954 r. do 1957 r. ośrodki
maszynowo - traktorowe i sow-
chozy otrzymają co najmniej 500
tys. traktorów (w przeliczeniu
na traktory o mocy 15 KM) oraz
250 tys. traktorów do uprawy
międzyrzędowej, jak również
wiele innych niezbędnych ma-
szyn.

Pomyślny zwrot

Ale wówczas walka z wro-
gimi machinacjami rozpoczę-
ła się już na dobre. Prędko
też okazało się, jak bardzo
na swych obliczeniach zawie-
(Ciąg dalszy na str. 4)



Wykazując zrozumienia dla po-
treb kraju, młodzież szkolna
gminy Czerwonak włączyła się
do akcji propagandowej zwią-
zanej ze skupem zboża. Przy
pomocy wychowawców zreda-
gowała ona „Błyskawicę” dla
całej gminy. Zespół szkolny w
Kicinie wystawił sztukę saty-
ryczną, wzywającą imiennie
kulaków do spełnienia ob-
owiązków. Ostatnio zaś harce-
rze szkoły w Czerwonaku u-
fundowali z własnych funduszy
dyplom dla jednego z przed-
ujących w dostawach rolników
— średniorolnego Leona Ko-
złika (na zdjęciu). Dyplom wrę-
czyli harcerze Kozłikowi na
akademii TPP-R.

Sukces wystawy polskiej w Chinach

W Pekinie otwarta została wy-
stawa osiągnięć gospodarczych
Polski Ludowej, ciesząca się
ogromnym powodzeniem wśród
zwiedzających.
Ostatnio wystawę zwiedzili:
zastępca przewodniczącego Cen-
tralnego Rządu Ludowego Chiń-
skiej Republiki Ludowej — Chu-
Teh, członek KC KP Chin i
głównodowodzący Ochotników
Chińskich — Peng-Teh hui i je-
den z trzech żyjących założycieli
Komunistycznej Partii Chin —
członek Biura Politycznego —
Tung-Pi wu. Przybyłych powi-
ta i oprowadził po wystawie
pierwszy sekretarz ambasady
PRL w Pekinie — J. Góra.

Teatr w Paryżu

Z prasy: W odpowiedzi na
strajk aktorów i persone-
lu technicznego „Opere
Komiczne” rząd francu-
ski zamknął wszystkie
teatry państwowe w Pa-
ryżu.



Jeden jest teatr dziś nad
Sekwaną.
Tam gdzie są muzy — grać
zakazano.
Teraz swą „sztukę” tylko
rodziła
Teatr Kukielek pana
Laniela.
t. h. n.

Z REFLEKSJI PRZECIĘTNEGO PARYŻANINA

— Pracownicy „Operey K-
omicznej” porzucili pracę,
lepiej byłoby, gdyby ko-
miczny premier to uczy-
nił.

zg

Hasła KC KPZR

z okazji XXXVI rocznicy

Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej

(Dokończenie ze str. 1)

Masy pracujące Związku Radzieckiego!
Jeszcze ściślej zespójmy się wokół Partii
Komunistycznej i Rządu Radzieckiego, zmo-
bilizujmy nasze siły i energię tworząc do
wielkiego dzieła zbudowania komunizmu
w naszym kraju! Niech żyje niewzruszona
jedność Partii Komunistycznej, Rządu Ra-
dzieckiego i narodu!

Masy pracujące Związku Radzieckiego!
Umacniajcie niewzruszony sojusz klasy ro-
botniczej i chłopstwa kolchozowego, brater-
ską przyjaźń między narodami naszego kra-
ju! Umacniajcie nieustannie jedność wiel-
kiego radzieckiego wielonarodowego pań-
stwa, umacniajcie potęgę naszej socjali-
stycznej ojczyzny!

Masy pracujące Związku Radzieckiego!
Zapewnijmy wcielenie w życie polityki partii
i rządu, zmierzającej do zdecydowanego
podniesienia poziomu życia klasy robotni-
czej, chłopstwa kolchozowego, całego na-
szego narodu! Doprowadźmy do radykał-
nego zwiększenia produkcji artykułów ma-
sowego spożycia!

Hasła KC KPZR wzywają następnie ro-
botników, inżynierów i techników przemys-
łu węglowego, przemysłu naftowego, elek-
trycznego i przemysłu elektrotechnicznego do
podniesienia wydajności pracy i zwiększe-
nia produkcji.

Robotników, inżynierów i techników prze-
mysłu hutniczego, przemysłu budowy ma-
szyn, przemysłu chemicznego, przemysłu
materiałów budowlanych, przemysłu leśne-
go i papierniczego — wzywa KC KPZR do
dalszego rozwijania mechanizacji i auto-
matyzacji procesów produkcyjnych, do
zwiększania produkcji i obniżania jej koszt-
ów własnych.

Pracowników przemysłu, produkującego
artykuły masowego spożycia, oraz przemys-
łu artykułów spożywczych wzywa KC
KPZR do wyprodukowania trwałych i gu-
stowych towarów wysokiej jakości. Za-
pewnijmy zdecydowany wzrost produkcji
artykułów masowego spożycia! — czytamy
w hasłach.

Do pracowników rolnictwa zwraca się KC
KPZR z następującym hasłem: Waleczcie
o nowy, potężny rozwój wszystkich działów
rolnictwa socjalistycznego, aby w ciągu
najbliższych 2-3 lat zaspokoić pod dostat-
kiem rosnące potrzeby ludności naszego
kraju na artykuły spożywcze oraz zapewnić
surowce dla przemysłu lekkiego i spożyw-
czego.

KC KPZR wzywa kolchoźników, pracow-
ników ośrodków maszynowo-traktorowych
i sowchozów, oraz wszystkich pracowników
rolnictwa by waleczyli o dalszy rozwój i roz-
kwit wszystkich kolchozów, o zwiększenie
globalnej i towarowej produkcji roślinnej
i hodowlanej, o lepsze opanowanie i całko-
wite wykorzystywanie traktorów, kombaj-
nów i innych maszyn rolniczych.

Hasła apelują do pracowników handlu
państwowego i spółdzielczego, by uspra-
wnili handel artykułami spożywczymi i prze-
mysłowymi w mieście i na wsi.

KC KPZR wzywa pracowników transpor-
tu kolejowego, floty morskiej i rzecznej,
transportu samochodowego by przyspieszyli
transporty i obniżyli koszty własne prze-
wozów.

Hasła apelują do pracowników państw-
owych, by umacniali dyscyplinę państwową,
ściśle przestrzegali praworządności socjali-
stycznej oraz wykazywali troskę o potrzeby
ludzi pracy.

KC KPZR wzywa pracowników instytucji
naukowych i szkolnictwa wyższego, by roz-
wijali naukę radziecką, oraz pracowników
literatury i sztuki, by tworzyli dzieła godne
wielkiego narodu radzieckiego.

Następnie hasła KC KPZR głoszą:

Radzieckie związki zawodowe! Rozwijaj-
cie na szerszą skalę współzawodnictwo so-
cjalistyczne o wykonanie i przekroczenie
narodowych planów gospodarczych! Roz-
powszechniajcie doświadczenia nowatorów
produkcji!

Przejawiajcie nieustanną troskę o dalsze
podniesienie dobrobytu i poziomu kultural-
nego robotników i urzędników!

Niech żyją radzieckie związki zawodowe
— szkoła komunizmu!

Kobiety radzieckie! Waleczcie o dalszy
rozwój ekonomiki i kultury naszej wielkiej
socjalistycznej ojczyzny!

Niech żyją kobiety radzieckie — aktywni
budowniczości komunizmu!

Niech żyje Wszechzwiązkowy Leninowski
Komunistyczny Związek Młodzieży — pro-
dukcja oddział młodych budowniczych ko-
munizmu, aktywni pomocnik i rezerwa Ko-
munistycznej Partii Związku Radzieckiego!

Radzieccy chłopcy i dziewczęta! Przyswa-
jajcie sobie naukę, technikę i kulturę! Swą
ofiarną pracą umacniajcie potęgę naszej
ojczyzny! Bądźcie wytrwali i odważni w
walce o zwycięstwo wielkiej sprawy zbu-
dowania komunizmu w naszym kraju!

Pionierzy i uczniowie! Uporczywie i wy-
trwale przyswajajcie sobie wiedzę! Osiągaj-
cie sukcesy w nauce, pracy i działalności
społecznej!

Komuniści i komsomolecy! Kroczcie w
pierwszych szeregach bojowników o wyko-
nanie i przekroczenie piętego planu pięcio-
letniego, o zbudowanie komunizmu w ZSRR!

Niech żyje wielki Związek Socjalistycz-
nych Republik Radzieckich — twierdza
przyjaźni i chwały narodów naszego kraju,
niezwykła ostoja pokoju na całym
świecie!

Niech żyje wielki naród radziecki — bu-
downiczy komunizmu!

Niech żyje Komunistyczna Partia Zwią-
zku Radzieckiego wielka przewodnia i kie-
rownicza siła narodu radzieckiego w walce
o zbudowanie komunizmu!

Pod sztandarem Lenina — Stalina pod
przewodem Komunistycznej Partii — na-
przód kutrumfowi komunizmu!

KOMITET CENTRALNY
KOMUNISTYCZNEJ PARTII ZWIĄZKU
RADZIECKIEGO

25 proc. rocznego planu przerobu buraków wykonały już wielkopolskie cukrownie

Podobnie jak w całym kraju, pomyślnie przebiega tegoroczna kampania w cukrowniach okręgu poznańskiego. Ogółem do ubiegłej niedzieli cukrownie okręgu poznańskiego wykonały już 25% rocznego planu przerobu buraków, przy czym jak dotychczas, najlepsze wyniki osiągała cukrownia w Gostawicach, Zdunach i w Zbiersku.

Jak stwierdza dyrektor Krawczyk z Poznańskiego Zjednoczenia Cukrownictwa, wszystkie cukrownie wyprodukują w bieżącej kampanii więcej cukru niż w roku ubiegłym. Te zwiększone produkcje umożliwią większe niż w roku ubiegłym zbiory buraków i ich o 2% większą cukrowość.

Znaczne przyspieszenie

przerobu buraków zapewnią cukrowniom zmechanizowanie wielu pracochłonnych czynności oraz jeszcze szersze stosowanie współzawodnictwa, które dotyczy m. in. takich zagadnień jak wydajność i zmniejszenie strat cukru przy przerobie, obniżenie zużycia węgla i kosztów materiałowych.

Jak już wspomnieliśmy, w czołówce kroczy cukrownia Gostawice, uzyskująca około 107% normy przerobieniowej i mniejsze o 0,46% straty cukru przy produkcji.

Duże korzyści przynosi zwłaszcza przeprowadzona we własnym zakresie mechanizacja transportu w cukrowni Zbiersk. Pozwala to na zaoszczędzenie 320 roboczogodzin dziennie. (L)

Rady zakładowe zapominają o jednym ze swych naczelnych zadań: trosce o człowieka pracy

Ekipy CRZZ i Zarządu Głównego Związku Metalowców przeprowadziły we wrześniu br. w siedmiu zakładach pracy woj. poznańskiego kontrolę działalności instancji związkowych, stwierdzając wiele niedociągnięć i braków. Wina za ten stan ponosi w znacznej mierze Zarząd Okręgu Związku Metalowców.

Stwierdzić należy, że bieżący rok, choć bogaty w wydarzenia, stawiający odpowiedzialne i trudne zadania

przed wszystkimi instancjami związkowymi, nie był niestety okresem pełnej mobilizacji działaczy i aktywów związkowego. W ciągu całego roku prezydium Zarządu Okręgu Metalowców nie dokonało ani razu analizy tej czy innej dziedziny działalności związkowej — gorzej — nie podjęło na swych posiedzeniach żadnej uchwały, zmierzającej do poprawy sytuacji, chociaż stan faktyczny wskazywał, że jest to konieczne.

Jednym z podstawowych błędów Zarządu była słaba praca z aktywem zakładowym, co stało się przyczyną wielu dalszych niedociągnięć, jakie popełniły z kolei w swej działalności rady zakładowe, oddziałowe organizacje związkowe i grupy związkowe. Zarząd Okręgu zwoływał wprawdzie narady przewodniczących rad zakładowych, ale zagadnienia nad jakimi dyskutowano, traktowano w sposób wycinkowy, bez powiązania problematyki zakładów z ważnymi faktami politycznymi i sytuacją międzynarodową.

Kontakt z aktywnym zakładowym, jeżeli ocenić go od strony roboty politycznej na terenie zakładu, konkretnej pomocy udzielonej dołowym organizacjom związkowym — uważać należy za niedostateczny. W takiej sytuacji nie można było oczywiście spodziewać się postawienia pracy związkowej na terenie zakładu na właściwym poziomie. Doprowadziło to m. in.

do takich zjawisk, jak np. uciekanie instancji związkowych od oddolnej krytyki mas. We wszystkich kontrolowanych zakładach, a m. in. w ZISPO, WFUM, POMET, Fabryce Maszyn Żniwnych, odbyły się w ciągu roku tylko 2-3 zebrania plenarne rad, na których podano analizę działalności rad zakładowych — zamiast zaplanowanych dziesięciu. Brak kontroli ze strony rad nie wpływał oczywiście dodatnio na styl pracy instancji związkowych.

W żadnym z wymienionych zakładów nie odbyło się ani jedno zebranie, na którym rada zakładowa i dyrektoriałaby przed załogą sprawozdanie z wykorzystania funduszy socjalnych czy funduszy na bezpieczeństwo i higienę pracy.

Spośród wszystkich komisji największą żywotność przejawiały komisje współzawodnictwa. Nie znaczy to jednak, że działalność ich nie nasuwa żadnych zastrzeżeń. Weźmy choćby kontrolę wyników zobowiązań, która na 7 zakładów przeprowadzona została tylko w ZISPO, WFUM i POMET.

Sprawa wielkiej wagi, decydująca o tym, czy instancje związkowe spełniają swoje zadania — jest stała, codzienna troska o sprawy bytowe robotnika, o zapewnienie mu jak najlepszych warunków pracy. Niedopuszczalnym faktem jest, że takie zakłady jak „POMET” nie wydatkowały w 1953 r. z funduszu zakładowego na akcję socjalną ani złotówki. W pozostałych zakładach fundusze na akcję socjalną oraz bezpieczeństwo i higienę pracy wykorzystane zostały zaledwie w 40-50 procentach. Tymczasem np. robotnicy WFUM skarżą się, że przecieka dach odlewni, brak jest obuwia ochronnego, mydła, urządzeń sanitarnych. Podobne braki stwierdzono w Zakładach Metalowych — „POMET” i T-10.

Państwo Ludowe przeznacza ogromne sumy na podniesienie poziomu sytuacji bytowej robotnika i stałe poprawianie jego warunków pracy. Karygodnym więc niedbalstwem staje się fakt niewykorzystania przez rady zakładowe wszystkich możliwości, wszystkich środków

jakie do ręki daje im władza ludowa w trosce o człowieka pracy.

Jednym z dalszych niedociągnięć nie sprzyjają oczywiście podnoszeniu się autorytetu tak Zarządu Okręgu Związku Metalowców, jak i rad zakładowych w oczach załóg. O autorytet ten i zaufanie rady zakładowe muszą się bić, muszą przede wszystkim przejawiać więcej troski o sprawy warunków pracy, jak i sytuacji bytowej robotnika. Tak rady zakładowe, jak i wszystkie instancje związkowe muszą pomagać robotnikowi w jego pracy i w życiu prywatnym, uczyć go i uświadamiać, utrzymywać w nim przekonanie, że on jest gospodarzem swego zakładu pracy i ma nie tylko prawo, ale i obowiązek orientować się we wszystkich jego problemach i decydować o ich rozwiązaniu. Tylko bowiem przy takim pojmowaniu swych zadań instancje związkowe w pełni będą mogły realizować na swoim terenie głęboko słuszną politykę naszej partii i rządu.

H. J.

to warto przeczytać

ZAGŁADA GNIAZDA OS

Dla amatorów lektury sensacyjnej „Iskry” wydały tłumaczenie powieści Georgija Briancowa pt. „Zagłada gniazda os”. Jest to pasjonująca powieść o ciężkiej i odpowiedzialnej pracy radzieckiego oddziału wywiadowczego.

Spiegowski hitlerowski ośrodek, znany pod nazwą gniazda os, posługuje się w akcji przeciwko Związkowi Radzieckiemu — zdrajcami, wykorzystując ich znajomość życia radzieckiego, warunków i języka. Jeden z takich szpiegów spada na spadochronie na terytorium nie zajęte przez hitlerowców. Spadochron zaplątuje się w gałęzie drzewa, a sam sprzedawczyk zostaje aresztowany. Na jego miejsce natomiast powraca do faszystowskiego „gniazda os” oficer radzieckiego wywiadu. Fascynujące przygody majora Stozarowa w siedzibie szpiegów i zdrajców są tematem powieści. (W. S.)

Zwycięska ofensywa w gminie Czerwonak

(Ciąg dalszy ze str. 3)

dli się ci, którzy dali się omanić Ochowiakom, Jeżyńskim i Kosmowskiom. Zresztą, nie kto inny, jak sami kulaści ośmieszali się pierwsi.

Ileż to humoru wywołała w całej gminie choćby sprawa niefortunnego kombinatora — Józefa Kosmowskiego z Kicina?

Nie wykonawszy dostaw zboża nawet w 50 proc., ten 19-hektarowy kulać uchylał się od dalszego wykonania planu, twierdząc, że zboża zupełnie nie ma.

I rzeczywiście: zboża u Kosmowskiego nie było. Aż dziwne wydało się to komisji gminnej, która przeprowadzała u niego egzekucję za uporczywe uchylanie się od spłaty podatku. Bo mimo, iż hodował 5 krów, 4 jałówki, 3 konie, 12 świń i masę drobin, w zabudowaniach jego nie znalazłono ani grama ziarna, z wyjątkiem 4 wozów zbóż jarych, jeszcze nie wymłóconych.

Ale wtedy z pomocą komisji przyszli biedniacy kulaści. Wyraźnie dostrzegli, że Kosmowski usiłuje okradać nie tylko państwo i robotników, ale także ich samych. Wskazali na zabudowania b. handlarza młkiem — Bernarda Nowaka, któremu nadspodziewanie bogaty pion spadł chyba do stodół prosto z nieba. U Nowaka znalazłono olbrzymią stertę zboża, ukrytego pod słomą i drugą, większą jeszcze niewymłóconą. Ze wstydem przyznał się do przechowywania kulackiego dobra.

Cóż miał tedy zrobić tak szpetnie skompromitowany Kosmowski? Sprzedał tucznika, zapłacił podatek, a potem z miejsca zaczął realizować zaległości w dostawie zboża.

Nie lepiej powiodło się i drugiemu, znanemu w Czerwonaku wyżywkaczowi — Michałowi Jeżyńskiemu, posiadaczowi 17-hektarowego gospodarstwa. — Przed kolegami oświadczał buńczucznie, że zboża nie ma, zapominając, że jego sąsiad o mieście Walenty Krawczyk, posiadający taką samą glebę, dawno już i na wet ponadplanowo wykonał swe obowiązki obywatelskie. Jeżyński uchylał się złośliwie od dostaw żywności i zalegał także ze spłatą podatku gruntowego. Podczas przeprowadzonej w związku z tym egzekucji, znalazłono u niego 1,5 tony zboża w workach ukrytych pod słomą, przez tego zaś poważne ilości zboża niewymłóconego. — Stwierdzono ponadto, że posiadał śrutownik o napędzie elektrycznym, którym nocami śrutował chłopom zboże, pobierając opłaty w gotówce (po 30 zł za q) i w naturze.

Po wykryciu sprawy, chytry wyżywkacz wykazał niezwykłą doprawdy gorliwość. Już następnego dnia zgłosił się w Prezydium GRN, regulując w całości podatek. Jednocześnie przystąpił do młocki, zobowiązując się do szybkiego wykonania dostaw zboża.

Zdemaskowanie kulałów w gminie Czerwonak, wykazanie, że pragną oni żyć i bogacić się cudzym kosztem, by zająć miejsce rozparcelowanych obszarów i wywłaszczonych kapitalistów, udowodniło chłopstwu pracującemu tej gminy, że nie ma i nie może być wspólności interesów między bogaczem-kulaćmi i spekulantem, a chłopem — biedniakiem czy średniakiem.

Zespół — ważny instrument walki

Jednakże szeroka, grunto na zmiana na tym odcinku a w rezultacie stały wzrósł wykonania wszystkich świadczeń przez tamtejszą wieś pracującą, nastąpił z chwilą

zorganizowania w każdej gromadzie tzw. zespołów prowadzących pracę polityczną wśród chłopstwa drogą rozmów z opieszalszymi, lub mniej uświadomionymi. Prócz tego — zadaniem zespołów jest także pomoc GRN. Na płaszczyźnie działalności zespołów zajął się ściśle współpraca gromadzkich organizacji partyjnych z aktywnym ZSL, ZSCh i organizacji masowych, przynosząca w skutkach wiele pozytywnych rezultatów.

W gminie Czerwonak znajdujemy wiele przykładów świadczących o dobroczynnych skutkach wynikających ze współdziałania zespołów gromadzkich z Prezydium, zespołem względnie kolektywem GRN.

Przed kilku dniami, np. na zebraniu gromadzkim we wsi Promnice, tamtejsi gospodarze postanowili wywiązać się w ciągu najbliższego tygodnia z rocznego planu dostaw zboża i ziemniaków. Podpisanie tego zobowiązania przez 41 gospodarzy jest wysoce patriotycznym czynem, jeśli zważyć, że Promnice położone nad Wartą, mają głęboką piaszczystą, najsłabszą ze wszystkich gromad w gminie.

Radosnym faktem jest i to, że gmina Czerwonak nadal przoduje w powiecie w spłacie podatku gruntowego, wykazując blisko 80 proc. należności wpłaconych na poczet IV kwartału br.

W gminie Czerwonak nie znajdziemy także ani jednego soltyśa, ani jednego chłopca — członka PZPR, którzy by zalegali z wykonaniem obowiązków do staw. To samo powiedzieć można o aktywnym ZSL-owskim, o wielu wzorowych rolnikach, nie posiadających już żadnych zaległości wobec państwa.

Tym, którzy w gminie ociągają się jeszcze z wykonaniem planów gospodarczych, niech służą za przykład tacy rolnicy, jak: bezpartyjna Maria Mistarska, prowadząca samodzielnie 3-hektarowe gospodarstwo, jak podeszła już wiekiem wdowa Wiktoria Czemplik z Owinsk przodująca w dostawie żywności, członek ZSCh Stanisław Byczyński 7-hektarowy rolnik z Promnic, czy bezpartyjny Kleofas Majchrzak z Dębogóry, który w czysto kulaćmiś środowisku pierwszy dał przykład, jak należy pojmować obowiązki obywatelskie.

Niechże więc pamiętają

Jakie stanowisko zamierza zająć wobec tych przykładów 21-hektarowy kulać Władysław Kosmala z Dębogóry, który mając córkę na studiach w Poznaniu, dotychczas nie rozliczył się całkowicie z państwem?

Dlaczego nie chcą zrozumieć swego obowiązku, celowo opóźniają dostawę i zmuszają władze do stosowania kar: Kazimierz Żurek z Bogucina zalegający z blisko 2 tonami zboża, dalej Bolesław Wolniewicz z Janikowa mający 27,5 ha dobrego gruntu i zwlekający dotychczas z odstawą 2310 kg zboża?

Dlaczego ojciec i syn Nowaczykowie właściciele 13,5-hektarowego gospodarstwa, posiadający własny agregat omlotowy i śrutownik, targują się o dostarczenie reszty swoich należności zbożowych?

Dlaczego wreszcie Wawrzyn Kujawa 29-hektarowy kulać z Kicina nazywany w

gminie „skończonym leniem” zaniedbuje ziemię i opuszcza się w dostawie do tego stopnia, że o jego obowiązkach przypomnieć mu trzeba dopiero przez prokuratora?

Bez wątpliwości — wszystkimi tymi ludźmi kieruje zła wola lub nienawiść do Polski Ludowej.

Niechże więc pamiętają, że władza ludowa, władza robotniczo - chłopska, potrafi zapewnić całkowite wykonanie planu dostaw. Patriotyczny chłop polski ramie przy ramieniu z bratem robotnikiem budować będą niezachwianą siłę i dobrobyt Polski Ludowej, łamiąc na drodze każda przeszkodę rzucającą im pod nogi.

J. T.



Wykonywanie przez chłopstwo obowiązków wobec państwa, przyczynia się do rozbudowy przemysłu i zmiany oblicza samej wsi. Czerwonak — siedziba GRN, jeszcze do niedawna był typową wsią. Dzisiaj wyrastają tam już komuny kilku dużych fabryk, w których znajdują zatrudnienie także córki i synowie chłopscy. Na zdjęciu — bloki robotnicze w Czerwonaku wzniesione przez ZOR.

Życie muzyczne w Poznaniu

TADEUSZ BAIRD i BOGUSŁAW MADEJ

Uwertura tragiczna Bogusława Madeja, młodego kompozytora poznańskiego, której wykonanie (16 X br., dyr. Stanisław Gajdeczka), było debiutem kompozytorskim jej autora na terenie Poznania, przyjęta została przez słuchaczy ze szczerym uznaniem. W utworze tym usłyszeliśmy kompozytora, który przemawia do słuchaczy własnym, zmierzającym do wysoce indywidualnego, językiem muzycznym. Po wielu mniej lub więcej nieudanych opracowaniach, przeróbach i stylizacjach, szukających wyjścia z ciasnego labiryntu młodych kompozytorów, mamy nareszcie utwór, którego autor jest przede wszystkim twórcą, a potem dopiero rzemieślnikiem, znającym doskonale swoje rzemiosło. Muzyka uwertury pełna jest szczerzej emocji, wynikającej z tego, że każda fraza utworu, każdy znak muzyczny partytury został głęboko przeżyty przez kompozytora. Charakterystyka talentu Madeja byłaby niepełna bez podkreślenia niespotykanego w tak młodym wieku wycucia barwy orkiestry i oprowadzanie techniki instrumentowania na orkiestrę symfoniczną, która autor Uwertury posługuje się z wielkim smakiem. Program pozamuzyczny Uwertury, osnuty na tle „Kordiana” J. Słowackiego, stwarza w utworze Madeja szereg konfliktów dramatycznych, rozstrzygniętych w świetnie przygotowanym i rozwiązaniem punkcie kulminacyjnym, który jest muzycznym obrazem zamyślenia się „Kordiana”.

Po tak udanym debiucie czekamy z niecierpliwością na Scherzo symfoniczne, nad którym w chwili obecnej Bogusław

Madej pracuje. Mamy tę nadzieję, że ten utwór nie będzie potrzebował czekać przez dwa lata na wykonanie.

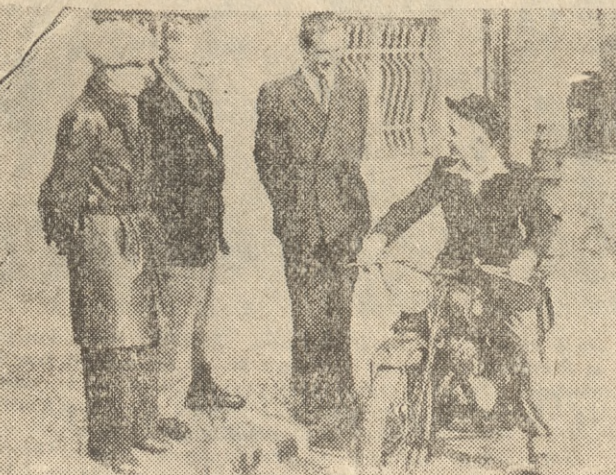
Ostatni koncert symfoniczny (23 X br.) przyniósł w swoim programie, oprócz koncertu fortepianowego Des-dur Sergiusza Prokofiewa (solista Zbigniew Drzewiecki) i III Symfonii Piotra Czajkowskiego „Tryptyk Symfoniczny” kompozytora krakowskiego Edwarda Burego. Utwór ten oparty jest w poszczególnych częściach na motywach ludowych, które, stylizowane współczesnym językiem muzycznym, uderzają świeżością i piękną barwą. Szczególnie część III — Finale (Presto con fuoco) może być uważana za doskonały przykład użytkowania podstawowych elementów melodycznych i rytmicznych tańca ludowego we współczesnym pomyśle artystycznym. — Część ta, świetnie zinstrumetowana, błyszczy dwoipem i weselem, plyniewartkim, barwnym nurtem, stwarzając wrażenie raptownego wesela wiejskiego. Na szczególną uwagę zasługują subtelne potraktowanie przez kompozytora grupy instrumentów smyczkowych.

Edward Bury przedstawił sił Poznańowi nie tylko jako kompozytor, ale również jako bardzo dobry dyrygent. Wprawdzie w Symfonii (szczególnie na początku pierwszej części) zauważyłoby można pewne usterki, które przyczyniły w wykonaniu poszczególnych odcinków muzycznych, całość jednak poprowadził na została z wielkim temperamentem.

Młodziący koncert fortepianowy Des-dur S. Prokofiewa należy do trudniejszych koncertów tego kompozytora. Zbigniew Drzewiecki doskonale uwypuklił najistotniejsze cechy w stylu Prokofiewa, od groteskowego tematu głównego i części, poprzez jasny, szczerzy lirizm Andante assai aż do burzliwych akordów końcowych koncertu.

ROMAN URBANEK

Motocykl przekazany zwycięzcy!



Jak już podawaliśmy, zdobywcą głównej nagrody wielkiego konkursu „Głosu Wielkopolskiego” pt. „Wszystcy zbieramy złom” został Janusz Czyżewski z Wielunia. Zwycięzcą okazał się 14-letni ZMP-owiec, przodujący uczeń Szkoły Ogólnokształcącej w Krzyżu. Wygrana stała się dla niego, jak sam stwierdził, wielką niespodzianką.

— Już od dawna marzyłem o prawdziwym motocyklu, powiedział w czasie pobytu w redakcji szczęśliwy zwycięzca. Trud włożony przeze mnie w ogólną zbiórke złomu — opłacił się!

Nowiutka, błyszcząca SHL świetnie harmonizuje z postacią Janusza, który z pewnością doświadczonego kierowcy siedzi na maszynie.

Na zdjęciu widzimy go w chwili odjazdu sprzed gmachu redakcji. Kierownik działu miejskiego „Głosu” — red. W. Ciesielski w towarzysztwie współpracowników działu żegna rozpromienionego zwycięzcę.

Młodzieńkiemu motocyklicście życzymy przyjemnej jazdy!

Z ostatniego miejsca na piąte

Gmina Wągrowiec-południe

zbliża się do czołówki

W skupie zboża gmina Wągrowiec - południe z prawie ostatniego miejsca w powiecie przesunęła się na piąte, pozostawiając poza sobą dalsze cztery gminy.

W gminie tej ponad 70 chłopów zrealizowało swój plan w 100 procentach. Najlepiej realizuje plany gromada Ochodza. Wśród spółdzielni produkcyjnych na czele kroczy Łęgów, która wykonała roczny plan odstaw zboża w ponad 100 proc. Spółdzielnia Produkcyjna w Sienniu również zbliża się do całkowitego wykonania planu.

W gminie Wągrowiec - południe zorganizowano już kilka zbiorowych transportów, m. in. w Długiej

Wsi, Łęgowie, Łaziskach, Brzeźnie Nowym, Rudniczu, Runowie, Wiatrowcu i ostatnio w Przysiecznie.

Wielką aktywność w pracy uświadamiającej wykazują nauczyciele: Stefan Wawrzyniak z Sienna, Franciszka Piotrowska z Runowa oraz Leszek Szulc z Wiatrowca. Dzieci szkoły z Runowa piszą m. in. listy do chłopów zalegających w odstawach oraz prowadzą wykresy ilustrujące przebieg odstawy zboża w gromadzie.

W gminie są jednak i kulacy sabotujący plany zbożowe. Opornymi zajął się ostatnio sąd. Grzywnami ukarano m. in. Michałkę Chęć z Ochodzy, Antoniego Rakowskiego z Rudnicza, Kazimierza Drobkę z Długiej Wsi, Knapa z Brzeźna Nowego, Władysława Konopkę z Sarbki, Zenona Godawę z Łazisk, Jana Cieślaka z Wiatrowca i Józefa Olendra z Ochodzy.

Najgorzej wywiązują się z planów gromady: Brzeźno Nowe, Łaziska, Prusice, Żelce, Długa Wieś, chociaż i tam, wielu chłopów odstawilo już zboże. Należą do nich: Antoni Kramer i Stanisław Stepniak w Brzeźnie Nowym, Władysław Dylek i Wacław Krzywicki w Łaziskach, Bernard Wolny w Żelcach oraz Marcin Konwiński w Długiej Wsi.

Przed gimnazjum Wągrowiec-południe stoją poważne zadania w skupie zboża.

Aktywiści muszą wzmoczyć pracę polityczno-uświadamiającą, zwłaszcza w gromadach zalegających w odstawie. Pracujący zaś chłop, który z honorem wypełnił już swe obowiązki wobec państwa i klasy robotniczej winni zmusić kulaków do pełnego wywiązania się z obowiązków wobec państwa. (Kdw)

27 KRONIKA PAŹDZIERNIK



WTOREK
Sabiny
Wincentego
zach.: 16.17

Pogodnie lub dość pogodnie z możliwościami większych opadów. Rano zamglenia. Temperatura maksymalna do ok. +17 st. C. Wiatry słabe z kierunków południowo-zachodnich i południowych.

Dzień nauczyciela wiejskiego w Krotoszynie

Na zjazd zorganizowany w niedzielę w Krotoszynie z okazji „Dnia nauczyciela wiejskiego” przybyło 130 nauczycieli powiatu krotoszyńskiego oraz przedstawiciele partii, władz i organizacji społecznych. Obecny był m. in. poseł na Sejm PRL — Jan Kułski.

Przewodniczący Prezydium PRN — Miaszkiewicz podkreślił w swoim przemówieniu ofiarności nauczycielstwa w walce o wykonanie planów gospodarczych wsi. Najlepsze wyniki w tej pracy osiągnął kierownik szkoły w Zalesiu Małym — Kazimierz Przewoźny. Jan Miedziński — kierownik szkoły w Smoszewie dał przykład patriotyzmu całej gromadzie, wykonując przypadający na niego plan odstaw zboża w 160 proc. Poważnymi osiągnięciami w pracy uświadamiającej się mogli również kierownicy szkół: Wacław Bączkowski z Lutegniowa i Marian Syperek z Orpiszewa. Lista nauczycieli wiejskich, którzy, obok pracy zawodowej poświęcają swe umiejętności i doświadczenie pracy społecznej, jest długa. Wymienimy tu tylko najlep-

szych spośród nich: Narcyza Keynę — kierownika szkoły z Wyreby, Borowca z Grębowa, Edwarda Szpunera z Kromolice, Stanisława Janowskiego z Gluchowa, Tadeusza Zaborniaka z Włachowa, Władysława Zajacę z Kuklinowa, Antoniego Roszczyka z Borzęcinek, Wojciecha Szymczaka z Wyganowa i Franciszka Zmysłonego z Dąbrowy.

W dyskusji zabierało głos 15 uczestników zjazdu, dzieląc się swymi doświadczeniami w pracy zawodowej i społecznej. Na zakończenie obrad uchwalono tekst depeszy do Prezesa Rady Ministrów — Bolesława Bierut, w której nauczyciele wiejskiej powiatu krotoszyńskiego zapowiadają wzmoczenie swych wysiłków na mobilizowaniem chłopów do wypełniania wszystkich obowiązków wobec państwa. (fk)

Z Ziemi Lubuskiej

W Zakładach TOR w Sulechowie młodzieżowa grupa robotcza pod kierunkiem Józefa Junglewicza wysuwa się na czoło wspólnoty zawodniczej międzybrygadowej, wykonując plany dzienne średnio w 150 proc.

Mieszkańcy osiedla robotniczego w Zielonej Górze — A. Leski, E. Łukasik, M. Solski i R. Obost zebrali na budowę Warszawy tonę złomu i wezwali sąsiadów do pojęcia ich śladem. (tur)

Zaopatrzenie gorzowskich sklepów konfekcyjnych w odzież zimową nie przedstawia się najlepiej. We wszystkich sklepach — PDT, MHD, PSS i przemysłu terenowego brak pończoch i skarpet dziecięcych, a jeżeli się pojawiają, to tylko w jednym gatunku i jednej wielkości. Nielepiej jest z obuwiami i bielizną dziecięcą, a szczególnie niemowlęcą. Braki te wynikają ze złej dystrybucji. Niektóre z wymienionych artykułów, np.: obuwie i wyroby dziewiarskie, leżą nie rozprowadzone w magazynach „Spółnoty Pracy” przy ul. Strzeleckiej. (czm)

Istniejące w Gorzowie dwa żłobki mogą pomieścić zaledwie 120 dzieci, co jest, niestety, niewystarczające. Żłobki te położone są poza tym w dużym oddaleniu od zakładów pracy. Dlatego też Prezydium MRN i kierownictwa zakładów pracy winny pomyśleć o rozszerzeniu sieci żłobków w mieście. (czm)

REDAKCJA: Poznań ul. Grunwaldzka nr 19 II piętro tel. nr 62 70, 64 75
Drukarnia: Zakłady Graficzne im. M. K. Orszaka Poznań
K-4-52087

Popularyzujemy radzieckie metody pracy Konkurs trwa

■ pięć rysunków
■ pięć metod

W dzisiejszym numerze „GŁOSU” zamieszczamy

drugi

rysunek konkursowy. Rozsypane elementy rysunku należy wyciąć, następnie złożyć je tak, by dały zrozumiały obraz i na tej podstawie odgadnąć, jaką metodę pracy złożył rysunek przedstawia.

A metoda ta jest bardzo znana i popularna. Umożliwia ona robotnikom sprawne obrabianie metali i zwiększanie wydajności pracy. Przyczynia się poza tym do otrzymywania wysokogatunkowej produkcji. W „Ursusie” dzięki zastosowaniu tej metody, trzykrotnie

przyspieszono tempo obróbki metali.

Przypominamy

że konkurs „Popularyzujemy radzieckie metody pracy” polega na trafnym odgadnięciu, jaka radziecka metoda pracy przedstawiają rysunki, zamieszczone w każdym numerze „GŁOSU”, począwszy od ubiegłej niedzieli aż do piątku, 30 bm. Rozwiązania wszystkich rysunków należy nadesłać na adres redakcji — Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19 — do dnia 31 bm. włącznie.

Przypominamy

również, że wśród autorów trafnych rozwiązań rozlosowane będą cenne nagrody, m. in.: dwie teczki skórzane, kasetka zawierająca 300 papierosów, liczne albumy i piękne książki.

Z Wielkopolski

„Kolo Studiowania Historii KPZR i Polskiego Ruchu Robotniczego” powstało przy Prezydium PRN w Czarnkowie. Członkowie koła przejdą roczny kurs szkolenia partyjnego, które pomoże im znacznie w ich pracy zawodowej. (S)

Zbiórka na SFOS przyniosła w Krotoszynie 196.200 zł. Gmina Dobrzyca roczny plan w kwocie 17.000 zł wykonała przedterminowo do 11 ub. m. Krotoszyn zebrał 110.000 zł. Do końca roku plany zbiórki zostaną w Krotoszynie znacznie przekroczone. (fk)

Spółdzielnia Inwalidów „Wiosna Ludów” we Wrześni zrzesza 31 inwalidów, wykonując w październiku plan usług handlowych (kioski i sklepy) w 103,2 proc., a plan usług rzemieślniczych (szewstwo) w 119,8 proc.



Pracownicy poszukiwani

Murarzy, zdunów, betoniarzy, posadzkarzy, parkieciarzy, dekarzy poszukuje na wyjazd Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego, Stalinogród, ul. Drzymały 15. Możliwości zarobkowe do 3000 złotych. Bezpłatny hotel i tania stołówka zapewnione. Wyjeżdżający otrzymują bezpłatny bilet kolejowy. Zgłoszenia przyjmują samodzielne Referaty Zatrudnienia przy Prezydium Powiatowych lub Miejskich Rad Narodowych na terenie województwa poznańskiego albo przedstawiciel ze Stalinogrodu w dniach 28, 29 i 30 października br. w lokalu Związku Branżowego Spółdzielni Budowlanych, Poznań, ul. Strzelecka 5, pokój nr 3. K2310

Korektorkę - maszynistkę wysoko kwalifikowaną przyjmie na dobrych warunkach redakcja. Oferty z życiorysem: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15900g.

Inżyniera lub technika na stanowisko inspektora nadzoru robót sanit., c. o. i went., zatrudni od dnia 1. XI. 1953 r. względnie od 15. XI. 1953 r. Zarząd Inwestycji Uniwersytetu Poznańskiego, Poznań, ul. Ratajczaka 40. Wynagrodzenie według umowy zbiorowej w budownictwie 15833g

s. t. p.
dr med. Marcin Sas
laryngolog
zmarł dnia 25 października 1953 r., przeżywszy lat 42.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 28 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Leżyczach.
O bolesnej stracie zawiadamia żona z dziećmi i rodzina
Gniezno, plac Bohaterów Stalingradu 10, Poznań, Stalinogród. 16022g

Sprzedaz

Drzewka owocowe, szkółka kwalifikowana, mrozoodporne odmiany. E. Janowicz, Piątkowo. Sprzedaż: Poznań, Pułaskiego 10. 15815g
Syplalnie kremowa, nowoczesna, sprzedam. Poznań, Poznańska 28, m. 16. wejście z Młynowej. 15908g
Maszynę okretkę sprzedam. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15824g.
Piec kafilowe (rozbrane) — sprzedam. Poznań, Piekna 11, m. 1. 15835g
Urządzenie piekarni — cukierni sprzedam Poznań. Szamarszewska 14. 15840g

Praca

Gospośta samodzielna, uczciwa, poszukuje posady. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 16666g.
Gospośta do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego przyjmie zaraz samotną doktor w okolicy Poznania. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15901g.

Różne

Wykonujemy samodzielną i swetry z powierzonej przędzy — Samotyły, Gen. Świerczewskiego 11. 15837g

Dnia 25 października 1953 r. zmarła moja najdroższa żona, przeżywszy lat 29, śp.
z Kijewskich
Maria Brzezińska
Pogrzeb odbędzie się w środę, 28 bm., o godz. 16.15 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Debus.
Ciężko strapieni
mąż z córką i rodzina
16031g

Dnia 24 października 1953 r. zmarł po ciężkich cierpieniach mój najdroższy mąż, nasz ukochany, najtrojski ojciec, brat, teść i dziadek, śp.
Antoni Kalczyński
przeżywszy lat 64
Pogrzeb odbędzie się w środę, 28 bm., o godz. 15.50 z kaplicy cmentarza Leżyczkiego.
W ciężkim smutku pograżona rodzina
Poznań, Świerczewskiego 31. 16026g

SPRAWY NASZYCH CZYTELNIKÓW

Czy na to nie ma rady?

Wielu pracowników Orzechowskiej Fabryki Mebli mieszkających w okolicznych wioskach, dojeżdża do pracy rowerami, lub chodzi pieszo. I tutaj zaczynają się nasze kłopoty. Drogi dojazdowe do Orzechowa, a szczególnie odcinek: Krzykosy — Orzechowo przedstawia się wręcz fatalnie. Swego czasu zamierzano naprawić drogi. Zwieziono nawet kamienie i szlakę, którą rozpoczęto wysypywać najgorsze odcinki dróg. Rozpoczęto, ale nie skończono. Szlakę pobrali sąsiadujący gospodarze i wysypali sobie nią podwórza, a kamienie... zgineły. Tymczasem my, robotnicy, teraz w okresie jesieni, podobnie jak w roku ubiegłym znów grzeźniemy w błocie, niszcząc buty. O stanie dróg w Orzechowie niech świadczy fakt, że samochody kierujące się do Orzechowa z Jarocina, Ostrowa i Kalisza jadą drogą okrężną przez Miaskowo i Miłostów, nadkładając ponad 40 km.

Sądźmy, że wymienione

drogi można by naprawić systemem gospodarczym. Ale cóż, kiedy mieszkańcy Orzechowa od roku 1945 nie odrobili jeszcze ani jednego dnia szarwarku. Cóż na to Prezydium Powiatowej Rady Narodowej we Wrześni?

(2104 P)

M. St., P. L.

Odpowiadamy Czytelnikom

M. S. Pociąg nr 22951, kursujący na linii Gołanów — Chodzież, nie może być opóźniony, ponieważ jak stwierdzono, większość pasażerów, zatrudnionych w chodzieskich zakładach pracy, domagała się przyspieszenia godzin odjazdu. Liczne interwencje w tej sprawie zakładów pracy, poparte przez rady zakładowe i prezydium rad narodowych, pokrywały się z zadaniami robotników. Ewentualnie, nowe ułożenie wniosków, zapoiniowane przez Prezydium Rady Narodowej i dyrekcję szkoły, należy przesłać do Dyrekcji OKP, która rozpatrzy je przy opracowywaniu przyszłorocznego rozkładu jazdy. (1893-P)

CO GDZIE KIEDY

i 16.30 „Wołga Don”.
g 20 „Córka marynarza”
PIAST — g. 19 „Cudowny dzwoneczek”

Wiadomości:
5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17, 18 (P), 21, 23.50.

Musyawy
SALE PREZ MRN — godz. 10-19 „Wielki Proletariat”
MUZEUM NARODOWE — godz. 10-15 „Porcelana i srebra rosyjskie”
CBWA, al. Marcinkowskiego 28 — g. 10-16 „Sztuka realizmu w ciałistycznym w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej”

Radio
PROGRAM II
Fala Poznańska 249 m

wspólna pieśń, 21.40 — ludowa krajów południowej Azji, 22.20 — taneczna, 23 — koncert w wykonaniu solistów.

Androje inne:
5.10, 5.20 (P), 12.45 — dla wsi, 14.10 i 14.30 — szkolna, 15.10 — o książce G. Morcinka pt. „Ondraszek”, 15.30 — dla dzieci pt. „Krzak jasmínu”, 18.15 (P) — dla kobiet pt. „Wieczór w świetlicy”, 18.25 (P) — z cyklu „Sasiedzkie spotkanie”, 18.30 — w związku z Miesiącem Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, 19.10 — reportaż literacki, 22 — ode. 12 now. „Wojt Welborski”.

Sport:
21.26 — wiadomości sportowe.

Dwa rekordy Russka i wspaniały wynik Chromika

Na zawodach lekkoatletycznych rozegranych w Poznaniu przez Gwardię, Kolejarkę i LZS z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej długodystansowiec Russk z Kolejarki (Ostrów) ustanowił dwa rekordy Polski. Użył on w biegu na 15 km czas: 50:22.8 min. Poprzedni rekord należał do Freyera i wynosił 50:58.8 min. Drugi rekord padł w biegu godzinny. Russk przebiegł w tym czasie 17.731 m. Również i ten rekord należał do Freyera i wynosił 17.279 m.

W czasie zawodów lekkoatletycznych na stadionie Budowlanych we Wrzeszczu Chromik osiągnął najlepszy tegoroczny wynik, a jednocześnie drugi w historii sportu polskiego czas w biegu na 10 000 m — 30:39.4 min. Konkurent Chromika Mańkowski osiągnął 30:52.6. Zawodnicy przebiegli: 1000 m w czasie 3:06.0 min., 3000 m — 9:22.0 min., a 5000 m — 15:30.0 min.

Remis piłkarzy Kalisza

W meczu o nagrodę „Dni Poznania” w ramach turnieju o „Puchar Miast” dobrze zgrała jedenastka Poznania pokonała drużynę Śremu 8:1 (2:0). Piłkarze śremscy tylko w pierwszej części nawiazali równą grę z zespołem gospodarzy, poczem opadli z sił, oddając inicjatywę w re-

Kolejarz (Kępno) nadal przoduje

W dwu rozgrywkach o wejście do Poznańskiej Ligi Międzywojewódzkiej zwyciężyły drużyny naszego okręgu. Kolejarkę Kępno po zwycięstwie nad swym imiennikiem ze Starogardu 3:1 uchodzi za faworyta do zasilenia klasy wyższej. Zwycięzcy mieli wyraźną przewagę, jednak o sukcesie zdecydowały dopiero dwa rzuty karne.

Wybitnie wzmocnił swoje szanse GWKS bijąc swego najgroźniejszego rywala Unię Gorzów 2:1. Prowadzenie zdobyli goście w pierwszej części ze strzału Kupisia. Po dokonaniu pewnych zmian u wojskowych, gospodarze stali się agresywniejsi i zagrywali płynniej — owocem czego dwie bramki zdobyte przez Sobczaka.

Rozstrzygnięcie padnie przypuszczalnie dopiero w ostatnim meczu 22 listopada.

Z CAŁEGO KRAJU

W Toruniu Piłkarska Kadra Młodzieżowa mając zdecydowaną przewagę nad mistrzem Polski juniorów Kolejarkiem (Toruń) przegrała w trzech tercjach po 30 min. 1:2.

W tradycyjnym spotkaniu międzyokręgowym reprezentacji śląska i Krakowa rozegranym w Krakowie zwyciężyli ślacy 2:3. Mecz drugiej zespołów obu okręgów zakończył się wygraną jedenastki krakowskiej 1:2. Mecz juniorów przyniósł wynik 1:1.

Niespodziewaną porażkę poniósł o wejście do II ligi Włóknarz z Andrychowa z KS Rzeszów 0:2. Oba te zespoły prowadzą w tabeli spotkań i są najpoważniejszymi kandydatami do awansu. W drugim meczu Górnik (Zabrze) wygrał z wrocławskim Ogniwo 6:1.

W walkach o mistrzostwo juniorów miasta Poznania wyniki niedzielne są następujące: Unia (Swarzędz) — Spójnia (Luboń) 1:1, Unia II (Drukarz) — AZS 1:2, Budowlani (Żab.) — Stal 2:3, Stal II — Start 3:3, Kolejarkę I — Włóknarz 0:3.

Kolejny odcinek powieści I. Szutowa p. t. „MOST NA SCHWEDEN-KANAL” ukaże się w numerze jutrzejszym

Koszykarze Stali na czele tabeli

Grę rozpoczynają stalowcy: podchodzą pod koszyk przeciwnika... i tracą piłkę, którą goście błyskawicznie przenoszą na drugą stronę boiska. Rzuca cennie Arciszanski, lecz sędzia nie uznał kosza z powodu przetrzymania piłki. Pierwsze 6 punktów dla Lublina zdobywa — Lubelski — najlepszy zawodnik OWKS i najlepszy strzelec wczorajszego meczu. Goście prowadzą już 8:1. Od tego jednak momentu do głosu dochodzą gospodarze. Kolejne, wspaniałe przeboje uwieńczone celnymi rzutami Wybierańskiego, Jaskowiaka, Kaika i Kubickiego — przy silnym dopingu publiczności, wyrównują do stanu 8:8 i stopniowo przynoszą Stali przewagę — 15:8! Od tego czasu koszykarze Stali ani na chwilę nie pozwolą sobie odebrać prowadzenia. Gwizdek sędziowski kończy pierwszą połowę meczu przy stanie 21:16.

Po przerwie bez śladu mijają u naszych koszykarzy nerwo-

wość zagrań, nie pozwalając im na początku meczu rozwinąć żadnej skuteczniejszej akcji. W tym okresie gry wykazali najlepszą formę. Po chwili już wynik brzmiał 32:20. Wojskowi z kilku celnych strzałów Lubelskiego, Zochowskiego i Gollimowskiego zmniejszają różnicę punktów do 7, jednak następny zryw stalowców przynosi im wynik 48:34. Do końca meczu pozostały tylko 4 minuty gry.

Drużyna OWKS rozpoczyna skuteczny finisz, dając jej w rezultacie 8 punktów. Stalowcy znów grają nerwowo i popełniają dużo osobliwości. Ich taktyka jest nastawiona już tylko na utrzymanie wyniku. Jeszcze z rzutów Kaika, Wybierańskiego i Ostasńskiego zdobywają ostatnie punkty. W końcu meczu goście rzucają lepiej i cennie niż drużyna Stali. Wynik spotkania 53:48 dla Stali ustalił rzut jednego z najlepszych zawodników OWKS — Zochowskiego.

Punkty dla zwycięzców uzyskali: Wybierański — 16, Kaik — 13, Kubicki — 10, Jaskowiak — 7, Ostasński — 5 i Miynarczyk — 2. Dla pokonanych: Lubelski — 21, Skrzeczowski i Zochowski po 10, Niedziela — 4, Gollimowski — 2 i Wilichowski 1.

W spotkaniu o mistrzostwo II ligi koszykowej mężczyzn uzyskano poza tym następujące wyniki: warszawski Kolejarkę pokonał b. mistrza Pol-

ski — Spójnię Łódź 59:34 (21:9), w Łodzi Włóknarz pokonał wysoko warszawski AZS 97:35 (34:31). W Toruniu miejscowi Budowlani przegrali ze Spójnią Gdańsk 45:62 (22:25).

W spotkaniach o mistrzostwo II ligi koszykowej kobiet warszawski Kolejarkę pokonał Gwardię (Poznań) 56:32 (27:17), a Gwardia (Warszawa) uległa OWKS (Kraków) 32:33 (13:21), Łódzki Włóknarz przegrał z AZS (Warszawa) 54:73. Spotkanie między Gwardią Kraków, a Kolejarkę Poznań przełożono. (mf)

OWKS (Kraków) — Gwardia (Poznań) 13:7 Jadrzyk zwycięża po trudnej walce z Krajem

Mecz bokserski o mistrzostwo II ligi, rozegrany między poznańską Gwardią i krakowskim OWKS-em zakończył się zdecydowanym zwycięstwem pięściarzy wojskowych (13:7), którzy stanowili zespół wyrównany i technicznie lepiej wyszkolony. Sędzia ringowy — Lisowski i trenerzy obu drużyn najwyżej oceniają walki Jadrzyka (Gw.) z Krajem w wadze ciężkiej, Liedkiego (Gw.) z Grzywaczem — w muszej i Kubskiego (Gw.) z Wadasem — w lekkośredniej.

Niezwykle dramatyczny przebieg miała walka w wadze cięż-

kiej, rozegrana przy nieustannym dopingu kilkutyśięcnej publiczności. W pierwszym starciu Jadrzyk „kluje” Kraję swoją najsilniejszą bronią — lewym prostym i nie pozwala mu przez to na rozwinięcie żadnej akcji. Niestety, gwardzista w drugiej rundzie zapomina o konieczności utrzymania dystansu, pozwala sobie narzucić walkę w zwarcia, inkasując dużo ciosów, a jeden z nich posyła go na deskę. Jadrzyk po wysoce wygranej I rundzie, jest w drugiej o krok od porażki! W 3 decydującym starciu poznańczyk znów zaczyna bić lewymi

prostymi, na które przeciwnik nie umie odpowiedzieć. Cała walka toczyła się w niesłychanie — jak na wagę ciężką — szybkim tempie. Zwyciężył jednogłośnie na punkty Jadrzyk.

Równie ciekawy pojedynek stoczyły „muchy” Liedtke (Gw.) i Grzywacz. Już w pierwszym starciu silny prawy sierp gwardzisty posyła przeciwnika na deskę. Walka była żywa, obfitująca w wymiany ciosów. W drugim starciu znów Liedtke zapoznał się z deską ringu. Dopiero lepsza końcówka pięściarza Gwardii zadecydowała o jego zwycięstwie.

Wadas (OWKS) rozegrał ładny i emocjonujący pojedynek z Kubskim, nie umiającym dać sobie rady, z długokim przeciwnikiem, walczącym stale na dystans. Pięściarz wojskowy posiadał doskonały refleks i wyprzedzał wszystkie akcje przeciwnika. Na początku III rundy udało się przez chwilę Kubskiemu wejść do półdystansu i zadać kilka silnych ciosów, lecz przystannie walczący Wadas w porę przeszedł na pełny dystans, gdzie był o klasę lepszy. Zwyciężył też zasłużenie na punkty.

Wyniki pozostałych walk (zawodnicy Gwardii na pierwszym miejscu): w koguciej Bares uległ wysoko na punkty Osieckiemu, bijącemu ładnie seriami z doskoków, w piórkowej Mikolajczak przegrał z Wendlochem. Puk (junior) przegrał spotkanie z mającym olbrzymią przewagę Leja wskutek poddania przez się dziego w II starciu. Majewski w lekkopółśredniej przegrał z Pałstewskim przez dyskwalifikację w II starciu. Kempa (OWKS) — zdobywa w półśredniej punkty w o. z powodu braku przeciwnika. W średniej Rzakiewicz pokonał Plazę, a w półciężkiej Głowacki zremisował z Windakiem.

Dalsze spotkania pięściarskie o mistrzostwo II ligi bokserskiej przyniosły następujące wyniki: w grupie I — Włóknarz (Łódź) — Gwardia (Szczecin) 12:3, w grupie II Kolejarkę (Szczecin) — Kolejarkę (Gdynia) — 12:8, Unia (Piotrków) — Gwardia (Wrocław) — 10:10, Ogniwo (Kraków) — OWKS (Bydgoszcz) — 7:13. M. F.

Z niedzielnego notatnika sportowca

Tytuł mistrza Polski w sporcie jeździeckim zdobył w konkursie skoków przez przeszkody Matłowski z Ogniwa (Gniezno). Wicemistrzem został Szuraj (Budowlani — Łobez).

W rozgrywkach o mistrzostwo Polski w piłce ręcznej (Stal — Kuźnia Raciborska) pokonała AZS (Poznań) — 14:6, a żeński zespół AZS (Poznań) przegrał z Górnikiem (Świętochłowice) 2:8. Mistrzostwo Polski w piłce ręcznej kobiet ma zapewnić AZS AWF (Warszawa, które nie straciło dotychczas żadnego punktu w rozgrywkach.

W Pradze odbyło się międzypaństwowe spotkanie bokserskie CSR — Węgry. Zwyciężyli bokserzy czechosłowacy 12:8.

W Bukareszcie rozegrano międzypaństwowe spotkanie piłkarskie z cyklu eliminacji do mistrzostw świata między reprezentacjami Rumunii i Czechosłowacji. Zwyciężyli piłkarze CSR — 1:0 (1:0).



Rekordzista świata w płycianiu na 100 m „żabką” — Marek Petrusiewicz (czas 1:10,9).

Weimar — Kraków 9:6 w tenisie stołowym

Międzynarodowe spotkanie w tenisie stołowym między reprezentacjami Weimaru i Krakowa zakończyło się zwycięstwem drużyny NRD 9:6. Spotkania drużyn kobiecych przyniosły sukces drużynie polskiej 5:4, natomiast drużyna męska przegrała 1:5.

Jedyny punkt dla drużyny polskiej zdobył Arbach wygrywając ze Schneiderem 2:1. Roslan przegrał z Matthiasem 1:2, Krawczyk uległ po 0:2 Hanschmanowi i Schneiderowi, a Arbach przegrał z Matthiasem 0:2.

ważać, zwłaszcza po ostatnich dwóch wysokich zwycięstwach, za tegorocznego mistrza. Spójnia po raz siódmy z kolei uzyskuje ten zaszczytny tytuł. Sukces hokeistów Spójni jest tym cenniejszy, że zdobyła ona jednocześnie mistrzostwo Polski w grupie rezerw i w konkurencji juniorów.

OWKS zajął zdecydowanie drugą lokatę w tabeli, zdobywając tytuł wicemistrza Polski. Trzeci reprezentant w tabeli — Stal Poznań wykazuje lekki spadek formy.

Oto wyniki ostatnich spotkań: Spójnia (Gn) — Włóknarz (Gdańsk) 7:0, Kolejarkę (Toruń) — Kolejarkę (Gniezno) 1:2, AZS (Stalinogród) — Stal (Pz) 0:1, Stal (Siemianowice) — OWKS (Wrocław) 1:3, AZS (Stalinogród) — OWKS (Wrocław) 2:4, Spójnia (Gniezno) — Kolejarkę (Toruń) 8:2, Kolejarkę (Gniezno) — Włóknarz (Gdańsk) 3:0, Stal (Siemianowice) — Stal (Pz) 2:1. (p)

Zdobywajcie S. P. O.

Trzy mistrzostwa Polski hokeistów Spójni (Gniezno)

Do zakończenia hokejowych mistrzostw Polski pozostały drużynom do rozegrania po jednym spotkaniu. Mimo to Spójnia-Gniezno należy u-

Zwycięstwo szachistów radzieckich w Zurichu

W dogrywkach odłożonych partii ostatniej rundy Bolesławski (ZSRR) pokonał Euve (Holandia), a Kotow (ZSRR) przegrał z Szabo (Węgry).

Ostateczna kolejność miejsc w tabeli turnieju przedstawia się następująco:

1) Smyslow (ZSRR) — 18 pkt., 2-4) Bronshtein (ZSRR), Keres (ZSRR) i Reszewski (USA) po 16 pkt., 5) Petrosjan (ZSRR) — 15 pkt., 6-7) Heller (ZSRR) i Najdorf (Argentyna) po 14,5 p., 8-9) Kotow (ZSRR) i Tajmanow (ZSRR) po 14 pkt., 10-11) Awerbach (ZSRR) i Bolesławski (ZSRR) po 13,5 pkt., 12) Szabo (Węgry) — 13 punktów.

Jutro w Poznaniu grają koszykarze bułgarscy Najgroźniejsza trójka olimpijczyków

Dziś o godz. 8.30 na poznańskim Dworcu Letnim odbędzie się powitanie bułgarskich koszykarzy „Lokomotiv”, którzy przyjeżdżają do nas z Wrocławia. Z dworca bułgarscy goście udają się prosto do Hotelu „Orbis”, gdzie są już przygotowane dla nich kwatery.

Po południu o godz. 14.15 Bułgarzy goście będą u robotników Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego.

Wieczorem przewidziany jest trening przy świetle elektrycznym (w warunkach zbliżonych do tych, w jakich będzie rozgrywany mecz).

W środę przed południem zaplanowane jest zwiedzanie miasta, a po południu o godz. 19 odbędzie się w Hali Sportowej mecz koszykówki pomiędzy drużyną „Lokomotiv” a repr. ZS Kolejarkę. Bilety jeszcze można nabyć w „Orbisie”.

Kapitanem drużyny bułgarskiej jest 28-letni Welie Welwou, z zawodu inżynier-elektrotek i instruktor społeczny koszykarzy juniorów. Najstarszym zawodnikiem gości jest 29-letni inżynier-mechanik, wykladowca w Technikum Kolejowym — Dymitrow Wuczkow. Najmłodszym graczem jest... właściwie jest ich dwóch. Obaj mają po 19 lat. Emanil Giaurow, technik-mechanik w fabryce instalacji kolejowych im.

Bydgoszcz nadal na czele

Wśród pretendentów do I ligi niespodziewanie Górnik (Bytom) uległ stale poprawiającemu się jedenastce łódzkiego Włóknarza 3:6. Gwardia (Bydgoszcz) nie pozwoliła sobie odebrać punktu w meczu z krakowskim Włóknarzem, wygrywając 2:0. Kolejarkę (Warszawa) pokonał swego lokalnego rywala — Lotnika — 3:1. Reprezentant naszego okręgu — Kolejarkę (Leszno) wywalczył w Sosnowcu ze Stalą wynik 1:1.

Pozostałe wyniki II ligi: Gwardia (Lublin) — Górnik (Wałbrzych) 0:1, Ogniwo (Tarnów) — Gwardia (Kielce) 2:0, Spójnia (Warszawa) — OWKS (Bydgoszcz) 2:2.



Dużo radości sprawiono uczniom Liceum Hodowlanego w Środzie kierując we wrześniu br. do tej uczelni trzech nowych uczniów, drogich nam przyjaciół, Koreańczyków Coj Gug-riun, Go Gun-sen i Pak San-ho czując się wśród swych polskich przyjaciół bardzo dobrze

Koreańczycy należący do przodujących uczniów biorą również udział w życiu społecznym, m. in. należą do LZS i chętnie grają w piłkę nożną. W ub. niedzielę drużyna LZS Liceum Hodowlanego uczestniczyła w międzyszkolnym trójemeczu. Na zdjęciu drużyna, w której grają Koreańczycy Coj Gug-riun i Go Gun-sen.